Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II | Łódź, sobota 27 kwietnia 1946 r. | Nr 115 (302)

Nowy rozdział w historii

demokratycznego odrodzenia naszego narodu

Dziesiąta sesja Krajowej Rady Narodowej

Sala obrad Krajowej Rady Narodowej wkrótce po godz. 9-ej rano zaczyna zapełniać się posłami, przybyłymi na obrady 10ej sesji. O godz. 10-ej prezydent KRN Bolesław Bierut otwiera obrady następującym przemówieniem:

„Wysoka Rado!

Po raz dziesiaty od chwili swego powstania zbiera sie dzisiai Krajowa Rada Narodowa, aby wpisać nowy rozdział w historie demokratycznego odrodzenia naszego narodu. Każda z wymienionych dziewięciu sesji Krajowej Rady Narodowej zaznaczyła się w odrodzonym życiu Polski decyzjami o wyjatkowej wadze i olbrzymim, przełomowym znaczeniu.

Obecna, 10-ta sesja, której otwarcie mam zaszczyt w tej chwili oznajmić, zwołana została dla podjęcia decyzji niemniej doniosłych. Rozstrzygnie ona sprawe odwołania się do narodu w najbardziej podstawowych i zasadniczych zagadnieniach ustrojowych i konstytucyjnych, których tymczasowe decyzje powzięła Wysoka Rada na swych poprzednich sesjach. W ten sposób zostanie zamknięty pewien okres prac naszego parlamentu, okres stanowiący o zmartwychwstaniu i odrodzeniu naszej Ojczyzny. Jestem przekonany, że do zadań stojących przed sesją obecna Wysoka Rada odniesie się z ta sama największa myślą i troską, z tym samym serdecznym wyczuciem potrzeb i losów dziełowych naszego narodu, jakie towarzyszyły jej obradom we wszystkich sesjach poprzednich.

Porządek dzienny sesji został opublikowany. Proponujemy uwzględnić drobna poprawkę, polegającą na tym, że punkty 3 i 4 będą rozpatrywane łącznie ze względu na chorobę przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów".

Wobec braku sprzeciwu prezydent uważa porządek dzienny za przyjęty w tej formie, w jakiej został ogłoszony.

Po przyjęciu porządku dziennego i powołaniu sekretarzy Izba przystąpiła do pierwszego punktu obrad — odwołania i przyjęcia nowych posłów i zaprzysiężenia, po którym KRN przechodzi do drugiego punktu obrad — do expose premiera Osóbki - Morawskiego.

Exposé premiera Osóbki-Morawskiego

Wysoka Izbo!

Obecna sesja Krajowej Rady Narodowej, zwołana została głównie w tym celu, aby uchwalić ustawę o referendum ludowym, która ma wnieść do naszego życia prawnokonstytucyjnego i politycznego nowy, doniosły wkład. Referendum ma zadecydować, czy w przyszłych wyborach do sejmu konstytucyjnego i politycznego mamy wybierać jedną, czy też dwie izby. **Czy mamy utrzymać niepopularną, skostniałą hamującą zawsze pracę ustawodawczą drugą izbę — senat,** czy też wystarczy nam jedna izba — sejm.

Podobne problemy stoją dziś także i przed innymi narodami np. przed francuskim, gdzie lewicowa większość parlamentu zdecydowała się na jednoizbowy ustrój. Instytucja senatu wszędzie na świecie jest niepopularna i często przynosi komplikacje. W Polsce zawsze dotąd postępowe i lewicowe partie opowiadały się za ustrojem jednoizbowym.

Dalsze pytania referendum zadecydują o równie doniosłych kwestiach dla ustroju politycznego Polski. A więc drugie pytanie dotyczyć będzie zagadnienia, czy dokonane w Polsce dwie reformy społeczno-gospodarcze — reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu mają być zagwarantowane w przyszłej konstytucji i stać się jej podwaliną.

Trzecie pytanie dotyczy również zagadnienia wielkiej wagi, mającego dla bytu, siły i przyszłości Polski decydujące znaczenie. Naród cały ma się wypowiedzieć w sprawie naszej zachodniej granicy na Nysie, Odrze i Bałtyku.

To pytanie łączy się logicznie z całokształtem naszej polityki zagranicznej. Polityka zagraniczna decyduje w równej mierze, tak jak i polityka wewnętrzna o przyszłości i niepodległości kraju, o jego rozwoju i sile. Polityka zagraniczna Polski przedwrześniowej miała duży decydujący wpływ na wewnętrzne nasze życie i na wybuch wojny oraz wszystkie jej znane nam dobrze konsekwencje. Nasze granice zachodnie na Nysie, Odrze i Bałtyku są dorobkiem polityki zagranicznej PKWN, Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej i utrzymane i utrwalone być mogą tylko przy konsekwentnie prowadzonej takiej, a nie innej, polityce zagranicznej Polski.

Kamień węgielny polskiej polityki zagranicznej

Dziś możemy to sobie z całym spokojem i z całym obiektywizmem stwierdzić, że żaden inny rząd nie uzyskałby takich, jak obecny granic, bo żaden inny rząd nie zdobyłby się na tak szczerą zdecydowaną politykę dążenia d oosiągnięcia przyjaznych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, na politykę utrwalającą jedność zwycięskich mocarstw, co było momentem decydującym przy ustaleniu w Poczdamie naszych zachodnich granic.

Wszystkim dziś w Polsce dobrze wiadomo, jak wielki wpływ na fakt ustalenia naszych granic na Nysie, Odrze i Bałtyku wywarł Zw. Radziecki, a uczynić to mógł jedynie w procesie rozwoju naszych przyjaznych polsko - sowieckich stosunków politycznych. **Przyjaźń polsko-radziecka,** uświęcona uroczystym paktem, którego rocznicę obchodziliśmy w tym miesiącu, **pozostanie, musi pozostać nadal kamieniem węgielnym polskiej polityki zagranicznej.** (oklaski).

Drugim aspektem w naszej polityce zagranicznej, to montowanie bliskich i przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami słowiańskimi, z którymi nie mamy na ogół, za wyjątkiem Czechosłowacji, żadnych spornych problemów. Wynikiem tej polityki jest powitany z uznaniem przz całą opinię pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej z Jugosławią (oklaski). Wierzymy również w pozytywne uregulowanie stosunków polsko - czechosłowackich, gdyż leży to nie tylko w naszym wspólnym interesie, ale uregulowanie tych stosunków na zasadzie najbardziej pojednawczych propozycji polskich leży szczególnie w interesie Czechosłowacji.

Dążyć będziemy do przyjaznych stosunków i współpracy i do eliminowania wpływów niemieckich ze wszystkich państw Europy i do budowania wraz z innymi narodami potężnego wału obronnego przeciwko imperialistycznym Niemcom.

Zabiegamy o przyjaźń i współpracę z wielkimi mocarstwami anglosaskimi, W. Brytanią i St. Zjednoczonymi, które dziś — wraz ze Zw. Radzieckim — decydują głównie o kształtowaniu się stosunków na świecie w cgóle. Od tych trzech mocarstw, które zdolne są nam pomóc w gospodarczej odbudowie kraju pomocy tej pragniemy i oczekujemy.

Nasze dążenie do współpracy gospodarczej z wszystkimi państwami znajduje też potwierdzenie w pomyślnym przebiegu naszych rokowań finansowych ze St. Zjednoczonymi, dotyczących dotychczas łącznie 90 milj. dolarów.

Pragniemy i dążymy do tradycyjnej przyjaźni z Francją, z którą jednakowo jesteśmy zainteresowani, aby nie doświadczyć więcej ujemnych skutków ze strony agresywnych i imperialistycznych Niemiec.

Rozwijamy też coraz lepiej nasze stosunki gospodarcze z krajami skandynawskimi, a zwłaszcza ze Szwecją. Do nowych bardzo pozytywnych aktów należy zaliczyć także nasz ostatni korzystny układ gospodarczy ze Szwajcarią.

W referendum ludowym, odpowiadając na trzecie pytanie TAK, naród wypowie się jednocześnie za naszą nową, a także korzystną dla Polski polityką zagraniczną. Akceptując w referendum główne tezy polityki zagranicznej i wewnętrznej Rządu Jedności Narodowej naród jednocześnie zaaprobuje nasz dotychczasowy dorobek i jego główną linię rozwojową. Jakiż to dorobek i jaka jego główna linia rozwojowa?

Zagadnienia i problemy polityki wewnętrznej

Poruszę tylko niektóre aktualne problemy, nasze osiągnięcia bieżące i aktualne bolączki naszego życia. Przynajmniej dziesięć wysuwa się na czoło naszego życia zagadnień i problemów. Są to: 1. Walka o utrwalenie bezpieczeństwa i odbudowę moralności w kraju, 2. Walka z głodem, kontyngenty i akcja siewna. 3. Odbudowa przemysłu, 4. Odbudowa transportu, 5. Odbudowa wsi, portów i Warszawy, 6. Zagospodarowanie Ziem Zachodnich i repatriacja, 7. Odbudowa finansów, 8. Odbudowa i szeroki rozwój oświaty i kultury, 9. Walka z epidemiami i o zdrowotność, 10. Walka z nędzą powojenną — opieka społeczna. Walka i odbudowa — to dwie główne nuty w naszym powojennym życiu polskim. Skończyła się wojna na frontach, ale dla nas, dla całego narodu polskiego trwa dalej, prowadzona z wielkim wysiłkiem i napięciem woli walka o nasze najżywotniejsze interesy i ideały.

Skończyła się wojna, z której wiele narodów wyszło z względnie obronną lub całkowicie obronną ręką. Natomiast nasz kraj w gruzach, popieliskach i ruinach. To też dla nas na każdym kroku zawołanie: odbudowa! odbudowa! odbudowa!

Okrutny okupant i wróg nie tylko niszczył nasz kraj pod względem gospodarczym, ale i zatruwał jadem swej ideologii i stworzonymi nieznośnymi warunkami zdrowie moralne i duszę naszego narodu. Każdy z nas patrzył codziennie, w ciągu blisko sześciu lat, jak łamane było najelementarniejsze prawo, jaką niską cenę miały odwieczne założenia moralne, jak deptano człowieka i człowieczeństwo. Naród cały patrzył jak inny naród został wyjęty z pod prawa i ścigany jak dziki zwierz. Dziecko polskie patrzyło na codzienne egzekucje uliczne, na mordowanie w ghettach, gdzie za drutami kolczastymi i za murami ludzie — barbarzyńcy pastwili się w wyrafinowany sposób nad innymi ludźmi — swoimi ofiarami. Dziesiątki i setki tysięcy naszych obywateli okupant zepchnął w podziemia i lasy, gdzie panowało inne prawo — prawo burzenia i walki, nieprzebierające w środkach.

Nędza powszechna, jaką nam zgotował okupant, praca przymusowa za marne grosze, za czarny chleb z trocinami, za nędzną zupę, za mydło z gliny — zaszczepiała i wzmagała — powodowane instynktem życia — kradzieże i spekulacje.

Świadomość, że praca idzie na korzyść wroga, osławione u nas tempo żółwia, podnosiło sabotaż i powolność w pracy do godności ideału narodowego.

I choć warunki sie zmieniły, choć wróg już dawno został przepędzony z polskiej ziemi, choć znowu powróciło prawo i sprawiedliwość, choć mamy Polskę wolną i niepodległą, choć nikt obcy nie grabi naszego kraju, a pracujemy na swoim i dla siebie — skutki złowrogiej i tragicznej przeszłości pozostawiły jeszcze swój głęboki ślad i nie wszyscy obywatele wrócili do normalnego, powojennego życia.

Musimy skończyć jak najrychlej z wszelkiego rodzaju zatruwaniem jadem nienawiści do demokracji duszy naszej młodzieży. Musimy energicznie przeciwdziałać temu posiewowi zbrodni, który popycha uczniów z naszych szkół, kilkunastoletnie dzieci i młodzież do licznych występków natury politycznej i kryminalnej. Musimy jak najrychlej zlikwidować pozostałe jeszcze bandy zbrojne, napadające na spokojnych obywateli, bandy rabusiów kryminalnych i bandy przestępców politycznych, mordujących działaczy demokratycznych i funkcjonariuszów bezpieczeństwa i milicji, palących wsie za oddawanie kontyngentów i spełnianie innych powinności państwowych. Musimy jak najostrzej potępić zagraniczne ośrodki dyspozycji, wspomagające te bandy bronią, pieniędzmi i instruktorami. Ośrodki pp. Andersów, Pałczyńskich i S-ki.

Nasze dzielne organy bezpieczeństwa i pomagające im wojsko, dużo już zdziałały na tym polu, że wspomnę choćby zlikwidowanie kierownictwa WIN i NSZ, zlikwidowanie w całym kraju, a zwłaszcza w białostockim i lubelskim, dziesiątków band, którym odebrano ostatnio 3.700 sztuk różnej broni, wydano i wykonano setki wyroków śmierci na bandytach itp. W likwidacji są też bandy ukraińskich faszystów.

Milicja wykrywa 60 proc. przestępców

Nasza milicja usprawnia swą działalność w wykrywaniu przestępstw kryminalnych. Kiedy w poprzednim ekspose podałem, że nasza milicja wykrywała pare miesiecy temu 40 proc. przestepstw, dziś mogę podać, że wykrywa ich już 60 proc. (oklaski). Ochotnicza Rezerwa Milicji, organizowana społecznym sposobem, będzie dalszym krokiem na drodze podniesienia naszego stanu bezpieczeństwa.

Ale do walki z atmosferx moralną, sprzyjającą działaniu band i zbrodni musi wystąpić zgodnie cały naród. Apelujemy zwłaszcza do nauczycieli i wychowawców oraz do duchowieństwa, żeby użyło wszelkiego swego wpływu do potępienia tej atmosfery, która sprzyja złu i bandom i do publicznego potępienia ich.

Twórcy i nauczyciele ideologii rasizmu i nienawiści do innego człowieka stoja dziś oskarżeni przed sądem w Norymberdze, ale ich pojętni uczniwie z NSZ mordują dalej z zimną krwią resztki Żydów w naszym kraju. Rząd przedsięwziął energiczne kroki przeciwdziałania temu nowoczesnemu barbarzyństwu, wydał dekret uznający za ciężkie przestępstwo praktykowanie lub podjudzanie do nienawiści rasowej, czy wyznaniowej i przewidujący surowe kary za te przestępstwa. Do walki z tym złem musi stanać nie tylko rząd, ale cały naród, gdyż całemu narodowi wyrządza to ciężka krzywdę, deprawując ludzi i rzucając nań cień podejrzeń zatrucia faszystowska ideologią. Naród nasz w masie jest wolny od tej zarazy faszystowskiej. W czasie konspiracji dał tego wiele dowodów, narażając sie na surowe kary za masowe przetrzymywanie i ukrywanie prześladowanych Żydów. To tylko zgangrenowane jednostki narażaja na szwank nasze dobre imie.

Mówiac o zagadnieniu walki z antysemityzmem, chce jeszcze raz określić nasz stosunek do kwestii żydowskiej. Rząd demokratyczny w pełni realizuje równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy ras, narodowości i wyznania. Rząd stoi na stanowisku, że tak jak ręce — i mózgi wszystkich obywateli potrzebne sa państwu dla jego odbudowy. Tak też i wszystkim obywatelom bez żadnej różnicy należy się pełna opieka ze strony państwa i równe prawa i obowiazki wobec peństwa. Rzad jednak nie będzie hamował emigracji tych Żydów, którzy zechcą z Polski wyjechać. W obliczu tragedii, jaka przeżył naród żydowski, należałoby Żydom, którzy tego pragną, ułatwić realizację ich aspiracji narodowych w Palestynie. Musimy surowo tępić każdy przejaw samowoli i bezprawia, gdziekolwiek by on występował, aby najprędzej przywrócić równowagę psychiczną i moralna narodu, aby znów nami powodowały i rządziły wielkie ideały moralności i humanizmu.

Szabrownicy spekulanci do więzień i obozów

Wystąpiliśmy ostro przeciwko spekulantom i spekulacji, która na ostatniej sesji tak żywo poruszała Wysoką Izbę. Do wiezień i obozów pracy poszło już i pójdzie jeszcze wielu szabrowników i spekulantów (oklaski). Działalność komisji specjalnej rzuciła postrach na spekulantów i sądzę, że zahamuje ich zbrodniczą działalność. Komisja nie oszczędza nikogo — odwrotnie — **im kto wyżej postawiony, tym surowsza dotknęła go kara** (oklaski).

Musimy w przeciwieństwie do czasów okupacji — uczciwa pracę i jej wydajność podnieść do godności ideału narodowego, gdyż tylko uczciwa praca i wzmożeniem jej wydajności możemy się wydźwignąć z powojennych ruin, odbudować nasze fabryki, kopalnie, porty, gospodarstwa rolne, transport i podnieść stopę życiowa.

W walce z głodem

Wielka przeszkoda na drodze do odbudowy całości naszego kraju jest nasza niezwykle trudna sytuacja aprowizacyjna. Złożyło sie na to wiele ważnych powodów — takie, jak olbrzymie zniszczenia przyfrontowe, które w kilkudziesięciu powiatach zniszczyły i uniemożliwiły dwuletnie zbiory — jeden rok przez zniszczenie i uniemożliwienie zbiorów, drugi rok przez nieobsianie wskutek zaminowania i braku ziarna do siewu. Dalej do trudnej sytuacji aprowizacyjnej przyczyniły sie: straszliwe sięgające 70—75 proc. wyniszczenie pogłowia bydła i koni, brak nawozów sztucznych i naturalnych, braki w ziarnie do siewu, wędrówki repatriacyjne, odbywające się na naszych ziemiach, których jedni nie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Exposé premiera Osóbki-Morawskiego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

obsiali, bo stąd odchodzili, inni nie zdążyli obsiać, bo za późno przyszli lub nie posiadali warunków do normalnej pracy. To też zagadnienia aprowizacyjne i siewne należą u nas do rzędu najważniejszych.

Duża pomoca jest dla nas w tej niezmiernie ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej pomoc UNRRA. Żałować tylko należy, że skromny, jak na nasze potrzeby, plan dostaw, na które liczyliśmy, ulega bądź opóźnianiu, bądź też, co gorsza, ograniczaniu. Zwłaszcza bardzo boleśnie odczuliśmy ograniczenia w zbożu. Muszę tu wspomnieć też o szlachetnym akcie Zw. Radzieckiego, który nam odstąpił 200 tysięcy ton zboża, dzięki któremu możemy przetrwać najcięższe dni i przeznaczyć cześć tego ziarna do siewu (burzliwe oklaski).

Rząd robi wszystko, by zebrać nałożone kontyngenty oraz aby możliwie sprawiedliwie rozdzielić je wśród kategorii ludności pracującej. Stworzenie funduszu aprowizacyjnego, z którego pokrywane są niedobory w przydziałach kartkowych dla najważniejszych dla naszej produkcji grup pracowniczych (w I kwartale rb. blisko 1,5 miliarda zł), nadzwyczajna komisja aprowizacyjna i różnego rodzaju ograniczenia w spożyciu dopełniają wysiłki rządu w dążeniu do rozwiązania tego niesłychanie trudnego problemu. Zakreślony plan przydziałów kartkowych na przeciętnie 1770 kalorii na osobę wykonywany był tylko w 68 proc., a więc na 1200—1300 kalorii. Dla pracowników przemysłu ciężkiego, komunikacji i przemysłu włókienniczego pokrywano plan przydziałów w ok. 90 proc. W I kwartale i w kwietniu rb. chleb pokrywano w 80 proc. planu. Większe trudności były w mące i kaszach. Procent realizacji kartek mięsnych podniósł się z 36 na 60 proc., tłuszczu z 11 na 26 proc. Kontyngentów do 1. 4. rb. na zaplanowane 864.000 ton ściągnięto 578.000 ton.

Odbudowa naszego przemysłu pomimo dużych zniszczeń, braku całego szeregu surowców i przemysłów pomocniczych oraz złej aprowizacji postępuje stale naprzód. Było to możliwe wskutek przejęcia przez państwo kluczowych gałęzi przemysłu oraz wielkiej ofiarności klasy robotniczej, która w najcięższych warunkach dawała z siebie maksimum energii i wysiłku do odbudowy własnych warsztatów pracy. Ten sam wspaniały stosunek do własnych warsztatów pracy kazał różnym załogom fabrycznym śledzić za wywożonymi maszynami przez wroga — a po uwolnieniu kraju czynić starania o odzyskanie tych maszyn. W ten sposób odzyskaliśmy wiele maszyn i urządzeń fabrycznych.

Uzdrawiamy transport

Na poprzedniej sesji stwierdziliśmy, że bodaj najcięższy problem dla odbudowy naszego życia gospodarczego to transport. Dziś te trudności w dużej mierze pokonaliśmy dzięki ofiarności i fachowości naszych dzielnych kolejarzy. Usprawnienie naszego transportu charakteryzują następujące dane: na marzec 1945 r. — regularność pociągów osobowych wynosiła 15,7%, a na marzec 1946 r. 87,1% (oklaski). Analogiczna średnia opóźnień wynosiła 77,8 minut i 4,4 minuty.

Od 10. 4. br. uruchomiliśmy pociąg Warszawa—Praga, a od 26. 4. br. Warszawa—Sztokholm. Od 1 czerwca br. zwiększymy znacznie ilość pociągów podmiejskich i pośpiesznych. W grudniu ub. roku ładowaliśmy 182,218 wagonów towarowych, podczas gdy w marcu 1946 r. 300.286. Wzrost wynosi 60,6%. W tym samym czasie wpływy za przewóz wynosiły 161,941.898 zł i 329,669.545 zł wzrost 127,7%. W grudniu 1946 roku nasze warsztaty naprawiły 187 parowozów, w marcu 1946 r. 263. Wzrost wynosi 71%.

Przy znacznie zwiększonym ruchu mieliśmy w marcu br. mniej katastrof aniżeli w grudniu roku ub. Takie same porównania dotyczą naprawy wagonów osobowych, w grudniu 435, w marcu 523, wzrost o 20% i wagonów towarowych: w grudniu 4027, a w marcu 5294, wzrost 31,5%. Na 1 kwietnia 1945 r. stan zniszczeń naszych warsztatów kolejowych wynosił 38%, a na 1 kwietnia br. 29%.

W pierwszym kwartale odbudowaliśmy most żelazny kolejowy na Wiśle koło Cytadeli i na Odrze przez Wrocław. W roku bież. będą jeszcze odbudowane następujące mosty: 1) drugi tor na Wiśle koło Cytadeli, 2) na Wiśle koło Torunia, 3) na Wiśle w Dęblinie, 4) na Wiśle pod Sandomierzem, 5) przez San pod Rozwadowem, 6) przez Pilicę pod Warką, 7) przez Bug pod Fronolowem, 8) przez Wisłę w Tczewie i 9) przez Nogat pod Malborgiem. Budynków kolejowych odbudowaliśmy ca 50.000 m².

Odbudowaliśmy ca 2,700.000 m² nawierzchni dróg kołowych tłuczniowych i ulepszonych. Wyżwirowaliśmy 3.150 km nawierzchni dróg. Odbudowaliśmy 14 mostów drogowych o długości 1260 metrów. Zapoczątkowaliśmy odbudowę licznych mostów. Na samej Wiśle od Krakowa do Gdańska 15 wielkich mostów drogowych.

Odbudowujemy drogę wodną na Odrze. Wydobyliśmy z Odry 80 jednostek różnych wraków, z czego w remoncie znajduje się 50 jednostek, mamy jeszcze do wydobycia ca 1000 jednostek, z czego większość nadawać się będzie do użytku. Obecna zdolność przewozowa Odry wynosi 1/4 miliona ton, a po wydobyciu i wyremontowaniu taboru wzrośnie do 2,5 milionów ton. Na Wiśle ruch przewozowy trwa w całej pełni. Posiadamy tu 40 obiektów z własnym napędem i 250 bez własnego napędu. Wszystkie wydobyto z wody i wyremontowano.

Posiadamy 68 państwowych warsztatów samochodowych i 7 takich samych zakładów seryjnego remontu. Na 1 marca 1946 r. mieliśmy 12 samochodowych linii dalekobieżnych, a na 16 kwietnia 24 takie linie. W tym samym czasie linii prowincjonalnych mieliśmy 44 i 72. Trudności naszego transportu samochodowego leżą w tym, że posiadamy samochody 243 typów i brak przemysłu pomocniczego. Posiadamy też za mało wysokokwalifikowanych szoferów.

Zasadniczym osiągnięciem pierwszego roku odbudowy kraju jest przywrócenie mu jego Stolicy.

Zaczynająca się rok temu podnosić z gruzów Warszawa spełniła dzisiaj wszystkie podstawowe funkcje stolicy, będąc rzeczywistym ośrodkiem dyspozycyjnym kraju.

Okres zimowy został wykorzystany dla przygotowania i rozszerzenia pełnej akcji odbudowy na te ośrodki w kraju (poza Warszawą), które najbardziej akcji tej potrzebują. Stworzony został aparat administracyjny i techniczny zdolny do podjęcia i przeprowadzenia nowych zadań.

Odbudowa wsi

Pierwszym z tych zadań jest odbudowa wsi w przyfrontowym pasie zniszczeń wzdłuż Narwi, Wisły i Wisłoki. Rozmiar zniszczeń tego obszaru uniemożliwi samorzutną odbudowę, która daje dobre rezultaty na innych terenach. Pomoc państwa idzie tu w pierwszym rzędzie w kierunku dostarczenia materiałów budowlanych. Wobec braku drzewa pożądane i z innych względów przejście na budownictwo ogniotrwałe z materiałów zastępczych staje się konieczne i w tym celu stwarza się sieć lokalnego przemysłu budowlanego i prowadzi szeroko zakrojoną akcję poradniczą. Wynikiem prac w pasie zniszczeń będzie odbudowa po jednym budynku na około 30 tysiącach gospodarstw.

Drugie zadanie — to odbudowa wsi na Ziemiach Odzyskanych, niezbędna dla umożliwienia akcji osadniczej. Rodzaj zniszczeń sprawia, że odbudowa będzie tu miała w pierwszym rzędzie charakter remontu, względnie akcji barakowej na terenach bardziej zniszczonych.

Trzecie zadanie — to odbudowa miast portowych i miast na Ziemiach Odzyskanych. Szybka akcja dla zabezpieczenia niszczejących tu wartości jest konieczna.

Czwarte zadanie — to utrzymanie poziomu naszej nauki i naszego szkolnictwa. Prędzej możemy się zdecydować na niski poziom mieszkaniowy, niż na dalsze pozbawienie naszych szkół takich pomieszczeń, które umożliwiłyby im normalną działalność. Potrzeby wyższych uczelni warszawskich, gdańskich, wrocławskich, łódzkich i poznańskich stoją w hierarchii potrzeb odbudowy na poczesnym miejscu.

Warszawę odbudujemy z niesłabnącą intensywnością

Powyższe zadania nie usuną jednak na plan dalszy odbudowy Warszawy. Zgodnie z uroczystą deklaracją rządu z lutego 1945 r. Warszawa będzie odbudowana z niesłabnącą intensywnością. Główny ciężar prac tegorocznych będzie tu polegał na odbudowie komunikacji miejskiej i stopniowym polepszaniu warunków mieszkaniowych mas pracujących. Program odbudowy w roku bieżącym oparty jest na realnych możliwościach w dziedzinie materiałów budowlanych i rozporządzalnej, wykwalifikowanej sile roboczej. W przewidywaniu jednak zwiększenia tempa odbudowy w latach następnych niezbędnym jest poczynienie już obecnie znacznych inwestycyj w przemyśle materiałów budowlanych. Koniecznym jest również podjęcie szerokiej akcji szkolenia kadr i prac nad unowocześnieniem techniki budownictwa.

Zagospodarujemy Ziemie Odzyskane

Zagospodarowanie Ziem Zachodnich to wielkie zagadnienie. Szerzej omawialiśmy je w specjalnym punkcie na poprzedniej sesji. Powołaniem specjalnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych rząd zaakcentował wagę zagospodarowania Ziem Zachodnich.

Zasadnicze zmiany na tych ziemiach dotyczą planowego wysiedlenia Niemców. Ostatnio wysiedliliśmy około 250 tysięcy osób. Na Ziemiach Odzyskanych znajduje się już przeszło 3 miliony Polaków i na większości tych terenów pulsuje już w całej pełni życie polskie.

(Dalszy ciąg exposé premiera Osóbki-Morawskiego podamy w numerze jutrzejszym).

ś. † p.

ALINA ZOFIA z DĘBICKICH

I-o voto GRYFICZ-MIELEWSKA

II-o voto GROHMANOWA

W dniu 25 kwietnia b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, opatrzona Świętymi Sakramentami, przeżywszy lat 59. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 27.4. 46 roku w kościele Katedralnym o godz. 10. Pogrzeb z tego kościoła drogich nam zwłok nastąpi o godz. 3-ciej na Stary Cmentarz Katolicki.

O czym zawiadamiają stroskani

Synowie i Rodzina

Czy reżim gen. Franco zagraża pokojowi

zbada specjalna komisja Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 26. 4. (API). — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem australijskim w sprawie powołania komisji, która miałaby zbadać, czy ustrój gen. Franco zagraża pokojowi międzynarodowemu.

Wniosek ten przewiduje, iż Rada mianuje podkomitet składający się z 5 jej członków i powierzy temu komitetowi zbadanie sprawy reżimu gen. Franco. Komitet ten starałby się o zbieranie dalszych dokumentów i dowodów i 31 maja złożyłby sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa z wyniku swych badań. W badaniach swych miałby zwracać szczególną uwagę na następujące zagadnienia:

1. Czy istnienie reżimu gen. Franco jest sprawą zainteresowań międzynarodowych, a nie podlega jedynie jurysdykcji Hiszpanii? 2. Czy sytuacja w Hiszpanii może doprowadzić do nieporozumienia międzynarodowego, albo do sporu? 3. Jeżeli odpowiedź na pytanie drugie będzie twierdząca, czy dalsze trwanie tej sytuacji może zagrażać utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa?

Za wnioskiem australijskim wypowiedział się delegat St. Zjednoczonych Stettinius.

Następnie wygłosił przemówienie delegat ZSRR Gromyko. Zaatakował on ostro brytyjską politykę nieinterwencji z czasów przedwojennych i oświadczył, że nie zgadza się na utworzenie komitetu dla zbadania sprawy hiszpańskiej. Odpowiadając na argumenty anglo-amerykańskie przeciwko zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią Gromyko stwierdził:

„Oświadczenie delegata brytyjskiego Cadogana streszcza się do formuły niedostatecznych dowodów. Formuła ta była często używana przez zwolenników sławnej polityki nieinterwencji, gdy Japonia zajęła Mandżurię i gdy także nie było dowodów, które by wskazywały na konieczność nieinterwencji".

Gromyko dodał, że ta sama polityka była stosowana wobec faszyzmu włoskiego, wobec agresywnych zamiarów Mussoliniego w stosunku do Abisynii. Wówczas także Anglia nie interweniowała a Samuel Hoare oświadczył, iż brak dowodów na to, że Mussolini ma zamiary agresywne. Zwolennicy nieinterwencji w swoim postępowaniu popierali akcje agresywne Niemiec, Włoch, Hiszpanii w celu zdruzgotania ruchu antyfaszystowskiego zwolennicy nieinterwencji odpowiadali jedynie i niezmiennie, że dowody są niedostateczne. „Jeżeli weźmiemy — powiedział Gromyko — przemówienia ówczesnych brytyjskich mężów stanu i zastąpimy Hitlera i Mussoliniego przez Franco, treść i zawartość tych przemówień nie różni się niczym od mów, wygłoszonych przez niektórych członków w Radzie Bezpieczeństwa". Gromyko dodał, że żądanie dodatkowych dowodów przeciwko faszystowskiemu reżimowi gen. Franco i żądanie utworzenia podkomitetu dla przeprowadzenia badań jest jedynie potwierdzeniem nieszczęsnych i zbankrutowanych metod przeszłości.

Następnie dr Lange dla uzyskania jednomyślności zaproponował kompromisowy wniosek. Oświadczenie Langego brzmi, jak następuje:

„Biorąc pod uwagę jednomyślne potępienie reżimu gen. Franco wyrażone podczas debaty, Rada Bezpieczeństwa mianuje podkomitet z 5 swoich członków dla opracowania zasad, umożliwiających osiągnięcie jednomyślnej decyzji Rady, przygotowania projektów wniosku, zawierającego polecenie postępowania praktycznego".

Główna różnica zdań w Radzie polegała na tym, czy podkomitet ma przedstawić wniosek w sprawie postępowania praktycznego przeciwko reżimowi Franco, czy też działalność jego ma być ograniczona do podawania faktów i dowodów. Francja, Polska i ZSRR popierały wniosek w sprawie postępowania praktycznego przeciwko Franco, podczas gdy W. Brytania, Australia, Holandia i Belgia występowały przeciwko temu. Stettinius nie brał udziału w debacie. Po zaproponowaniu poprawek do wniosku prof. Langego, przewodniczący odroczył posiedzenie do dnia dzisiejszego, przypuszczając, iż delegaci porozumieją się między sobą przez noc i przedstawią definitywną formę swych propozycji.

NOWY JORK 26. 4 (PAP) — Na posiedzeniu, trwającym zaledwie 12 minut, członkowie Rady Bezpieczeństwa uchwalili jednomyślnie rezolucję, zalecającą specjalnej komisji zbadanie, czy reżim gen. Franco zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Tekst rezolucji jest następujący:

„Uwaga Rady Bezpieczeństwa została zwrócona na sytuację w Hiszpanii. Postawiono wniosek, by Rada oświadczyła, że sytuacja w Hiszpanii wywołuje pewne tarcia międzynarodowe i zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Wobec tego Rada Bezpieczeństwa, mając na uwadze poprzednie potępienie reżimu gen. Franco przez samą Radę Bezpieczeństwa oraz rezolucje, dotyczące Hiszpanii, które zostały powzięte na konferencji w San Francisco i uchwalone przez zgromadzenie ogólne, jak również mając na względzie poglądy, wyrażone przez członków Rady Bezpieczeństwa w sprawie reżimu gen. Franco, postanawia przeprowadzić badania w celu stwierdzenia, czy sytuacja w Hiszpanii wywołuje tarcia międzynarodowe i zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu".

90 milionów dolarów

pożyczają Polsce St. Zjednoczone

NOWY JORK, 26. 4 (Obsł. własna „Dziennika Łódzkiego") — Rokowania między przedstawicielem rządu polskiego drem Oskarem Langem i przedstawicielem rządu St. Zjednoczonych Atchesonem zakończyły się udzieleniem Polsce pożyczki w wysokości 90 milionów dolarów. Ameryka jest gotowa udzielić Polsce jeszcze dalszej pożyczki. —(r)

Co dzień fraszka

Pociecha z Węgier

Bilet tramwajowy na Węgrzech kosztuje 15.000 pengoe. (Z prasy)

I u nas drogo
lecz, moja pani,
przejazd tramwajem
kosztuje taniej.

CYK

Za spokój duszy

ś. † n. Ludomira Lewandowskiego

wice-prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, zmarłego 28 grudnia 1943 roku w Warszawie,

zostanie odprawione w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi, w dniu 29 kwietnia 1946 roku o godz. 10 rano msza św., po czym nastąpi złożenie sprowadzonych zwłok do grobu.

O powyższym zawiadamia kolegów, przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłego

(354/p) MATKA, SIOSTRA, BRAT I RODZINA

Głodni i bezdomni

znajdą schronienie na punkcie sanitarnym P. C. K. na dworcu Łódź-Fabryczna

Ze wszystkich drzwi wielu, wielu wagonów wysypuje się podniecony, hałaśliwy tłum ludzi. Za chwilę cały plac przed dworcem rozbrzmiewa gwarem. Jest już noc. Większość podróżnych ginie w mrokach ulic, zdążając do swych domów, do bliskich lub znajomych. Są jednak i tacy, którzy znaleźli się w obcym mieście po raz pierwszy i nie wiedzą, gdzie skierować swe kroki, gdzie przebyć tę noc.

Po ulicy kręcą się w tłumie dzieci, wykrzykując głośno i natrętnie: noclegi, noclegi, na noclegi!...

Ale wiadomo zgóry, jaką cenę „zaśpiewają" zmęczonemu podróżnemu, który nie ma gdzie głowy przytulić. Osiemdziesiąt złotych, sto, sto dwadzieścia, za noc w warunkach przeważnie przerażających brudem i niewygodą.

Gdy plac przed dworcem Łódź-Fabryczna zupełnie opustoszał, zauważyliśmy stojącego samotnie mężczyznę z małą walizką w ręku. Pytał się już poprzednio o cenę tak głośno zachwalanych noclegów, teraz zaś stał niezdecydowany. Po chwili podszedł do jednego z kolejarzy i po krótkiej rozmowie z nim ruszył raźnym krokiem w stronę baraku Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zaciekawieni udaliśmy się za nim.

Punkt sanitarny PCK

Niskie, białe korytarze i schludne pokoiki jasno oświetlone wyglądają miło i przytulnie. Kilka osób kręci się po korytarzu, między nimi krzątają się dwie siostry w białych fartuchach. Ulokowanie zmęczonego podróżnego na noc. przychodzi już łatwo. W pokoikach, zastawionych drewnianymi piętrowymi łóżkami może się zmieścić 70 osób — na dzisiejszą noc zaś zapisanych jest zaledwie czternaście. Ale to wyjątkowo tak mało informuje nas siostra — kierowniczka — zwykle na punkcie nocuje około trzydziestu osób.

Siostra — kierowniczka ulokowała już swego nowego „lokatora" i ma chwilę czasu, aby z nami porozmawiać.

W ciepłym, miłym ambulatorium opowiada o pracy na punkcie „sanitarno-odżywczo-opatrunkowym", w rzeczywistości zaś głównie noclegowym.

— Noclegi u nas są naprawdę dobrodziejstwem dla tych, którzy przyjeżdżają do Łodzi w nocy, nikogo tu nie znają i nie mogą pozwolić sobie na żadne wydatki. Nie jest u nas wprawdzie wytwornie, ale przespać się zawsze można. Staramy się utrzymać jak największą czystość, co nie jest łatwe przy tak często zmieniających się „lokatorach".

— Skąd przyjeżdżają?

— Warszawa, Szczecin, Katowice powtarzają się najczęściej. Mamy również od czasu do czasu repatriantów z za Bugu i z Niemiec.

Nikt nie odchodzi głodny

Do pokoju wchodzi właśnie nieśmiało starszy, zbiedzony bardzo człowiek. Wraca z Niemiec, szukał w Łodzi swej rodziny, ale nie znalazł nikogo i chce teraz jechać dalej. Dziękuje za kilkudniowe schronienie i opiekę. Siostra — kierowniczka wydaje zaświadczenie, które umożliwi mu bezpłatną podróż.

— Gdyby tak jeszcze kawałek chleba, siostro — wzdycha nieśmiało repatriant — nie śmiałbym prosić, ale taką daleką drogę mam przed sobą, a tu ani grosza przy duszy. Kiedyś człowiek sam miał, to i mógł podzielić się z innymi, a dziś jak nędzarz ostatni...

Siostry nie trzeba dwa razy prosić. Wyjmuje skądś jakieś pudełko i paczki. To resztki ostatniej paczki świątecznej — konserwy, mleko w proszku, dwa jajka, kilka bułek — powinno starczyć na drogę.

— Wszędzie są dobrzy ludzie. Nie dadzą człowiekowi zginąć.

Po wyjściu repatrianta zarzucamy siostrę pytaniami. Jak sobie radzi z wyżywieniem?

Okazuje się, że od czasu, kiedy schronisko PUR-u naprzeciw dworca wydaje śniadanie, obiad i kolację dla wszystkich podopiecznych punktu PCK — punkt ma znacznie ułatwioną rolę.

— Gotujemy tylko kawę, którą trzymamy gorącą 24 godziny. Kawę oczywiście niesłodzoną. Jeżeli jednak zauważymy, że ktoś z przybyłych jest specjalnie wygłodzony i wynędzniały, to dodajemy cukier.

— A czy do jedzenia nic tutaj przyjezdni dostać nie mogą?

— Owszem. Chleba i bułek mamy codziennie pod dostatkiem. Muszę tu podkreślić, że jest to zasługą dwóch piekarni, które dostarczają mi codziennie pieczywo zupełnie bezinteresownie. W każdym bądź razie nikt u nas na punkcie głodny nie jest. Mamy też na wszelki wypadek pewien zapas żywności, aby w razie potrzeby można było coś ugotować. Np. gdy przyjeżdża pociąg sanitarny PCK z Francji, wszyscy przyjezdni otrzymują ciepły posiłek.

Apteczka - koniecznością

Punkt posiada również apteczkę, zaopatrzoną w środki opatrunkowe i wszelkie leki, potrzebne do udzielenia pierwszej pomocy. Apteczka ta jest wprost niezbędna. Wykonuje się tu przeciętnie około 20 zabiegów dziennie. Dworzec ma wszak to do siebie, że łatwo tu o wypadek. Ileż to razy przynoszą na punkt ludzi, kontuzjowanych przez pociąg przy przechodzeniu przez tory.

Zdarzają się wypadki postrzelenia przez patrol nocny, bo przecież dworzec jest również punktem ogniskującym zainteresowania świata przestępczego. Rabunki, kradzież zdarzają się tu częściej, niż gdzieindziej. A w tych wypadkach milicja i straż kolejowa nie żartują.

Przedstawiciele „podziemnego świata"

Niestety. Nie z samymi repatriantami i zdemobilizowanymi ma do czynienia punkt sanitarny. Jak w każdej instytucji społecznej, tak i tu wielu jest „naciągaczy".

Tacy lokatorzy, rekrutują się z różnych mętów społecznych, traktują punkt sanitarny jako bezpłatny pensjonat i zdarza się, że nie chcą go wogóle opuścić. Uważając, że do pracy iść „nie opłaci się" („za 1.500 zł pójdę pracować?"), wykorzystują dobrą wolę PCK i zajmują miejsce, które winno być zarezerwowane dla rzeczywiście potrzebujących.

Ale takich wyzyskiwaczy, skoro tylko „zdekonspirują" swoje intencje, usuwa się. Nie zawsze jest to jednak łatwe do przeprowadzenia i bardzo często wzywać trzeba do pomocy milicję.

Praca na punkcie jest ciężka

Praca na punkcie do lekkich nie należy.. Dzień i noc trwać muszą dyżury. Przez punkt przewijają się najróżniejsi ludzie: od repatriantów, zdemobilizowanych i poszukujących pracy do złodziejaszków i awanturników. Tych ostatnich trzeba trzymać krótko w ryzach. Aż dziwne, że kierowniczka punktu daje sobie z nimi tak świetnie radę.

Wchodzimy właśnie do sali, gdzie siedzi kilku mężczyzn podpitych nieco i o fizjognomiach takich, że niezbyt chętnie spotkalibyśmy się z nimi w ciemnej ulicy. Wobec kierowniczki jednak zachowują się z wielkim respektem, starając się udowodnić, że są „porządni". Przypominają zupełnie dzieci, które po różnych figlach usiłują przekonać, że są grzeczne.

Kierowniczka punktu daje sobie doskonale radę, chyba jednak tylko dlatego, że każdemu jej poczynaniu towarzyszy serce. To serce właśnie dodaje sił w ciężkiej pracy, której społecznego znaczenia nie trzeba chyba podkreślać.

Ł. Ł. — W. O.

Po prostu

199-00

Dzwoniłem jedenaście razy (za każdym razem dla celów statystycznych stawiałem na papierze kreskę), aby dowiedzieć się o numer telefonu urzędu, do którego miałem bardzo pilną sprawę. Poszukiwania w książce telefonicznej nie dały oczywiście rezultatu, ponieważ od czasu wydania jej ilość abonentów wzrosła przynajmniej o 50 proc., przez co aktualność jej zmalała do minimum.

Jedenaście razy było „zajęte". Przeczekałem kwadrans i zacząłem od początku. Nakręciłem „199-00" dziesięć razy i znów zrobiłem przerwę. Potem jeszcze pięć razy... Potem już straciłem rachubę. Dodzwoniłem się dopiero nad wieczorem, kiedy dawno minęły godziny urzędowania.

Mój wypadek nie był odosobniony. Wiadomo bowiem, że od 8-ej rano do 4—5 po południu do biura numerów dodzwonić się niepodobna. Tymczasem w tych właśnie godzinach najbardziej potrzebne są wszelkie informacje o numerach telefonów, których nigdzie więcej znaleźć nie można. Biuro numerów, mimo najlepszych chęci, spełnia więc zadanie swoje tylko w nieznacznej mierze.

Jedynym rozwiązaniem tej sprawy byłoby uruchomienie jeszcze jednej lub dwóch stacji numerowych. Jednak wobec przeciążenia centrali nie jest to łatwe do przeprowadzenia.

Dlatego rzeczą pilną, po prostu paląca jest wydanie nowej książki telefonicznej. Zapowiadano ją oddawna. Jak długo jeszcze mamy na nią czekać, tracąc czas i nerwy na próżne poszukiwania?

LUTECKI

Mydło PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
MIA
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

Niedzielne imprezy „Czytelnika"

W niedzielę, dn. 28 bm.:

o godz. 11,30 — XVII odczyt z cyklu „Rozwój kultury europejskiej" p. t. „POLSKA W OGNIU WALK" (wiek XVII). Prelegent — prof. Janina Schoenbrenner. Przezrocza — lektura. Ceny biletów: zł. 20 i 10 dla młodzieży.

O godz. 15-ej odbędzie się XII-ty KONCERT z cyklu „Rozwój muzyki europejskiej" — OPERA WŁOSKA I FRANCUSKA. Wykonawcy: JÓZEF NARUSZEWICZ — bas, ZOFIA SAWICKA — sopran koloraturowy, IRENA WOJTASZEWSKA — sopran dramatyczny. Akompaniuje prof. Tamara Samujiłło. Słowo wstępne wygłosi prof. Feliks Turczyński. Ceny biletów zł. 50 i 30 dla młodzieży.

Obie imprezy odbędą się w sali odczytowej „Czytelnika — Piotrkowska 96. Dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik" — wstęp bezpłatny. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Czytelnika" — ulica Piotrkowska 96.

Pracownicy Izby Rzemieślniczej w Łodzi

uchwalili subskrypcję Pożyczki Odbudowy Kraju

Pracownicy Izby Rzemieślniczej w Łodzi na zebraniu w dniu 13.4.46 uchwalili jednogłośnie subskrybować Premiową Poż. Odbudowy Kraju na łączną sumę złotych 35.000.—.

Realizowanie Pożyczki Odbudowy Kraju będzie się dokonywać przez potrącanie odpowiednich kwot z poborów miesięcznych (w 5-ciu ratach), poczynając od dnia 1 maja 1946 r. (jk)

Prenumerujcie czasopisma przez pocztę!

KAŻDY URZĄD (agencja) POCZTOWY PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ I POSIADA CENNNIK CZASOPISM.

POCZTA NIE DOLICZA ŻADNYCH OPŁAT DO USTALONYCH PRZEZ WYDAWNICTWA CEN PRENUMERATY.

(pap 1057)

„Minimalna satysfakcja"

Część I-sza: Urzędowa

Po dokładnym zaznajomieniu się z materiałem sprawy kol. kol. Huszcza-Wyszomirski... Sąd koleżeński Związku Zawodowego Literatów Polskich — Oddział w Łodzi, w składzie kol. kol.: Jan Kott, Seweryn Pollak, Adolf Rudnicki — orzeka:

1... W felietonie Wyszomirskiego „Jak Pan Bóg przypuści" Sąd koleżeński nie znajduje niczego obraźliwego...

2. Natomiast w artykule Wyszomirskiego pt. „Nazwij się" ustęp od słów: „Sam znam taki przykład" do słów: „Skutki kryptonimów" wobec zachowania w przykładzie tego samego imienia może być interpretowany w sensie szkodliwym dla Jana Huszczy. Ponieważ zarzut jest bardzo ciężki, Sąd koleżeński uznaje, iż jest bezwzględnym obowiązkiem Jerzego Wyszomirskiego udzielić Janowi Huszczy tej minimalnej satysfakcji, jaką będzie publiczne na łamach „Dziennika Łódzkiego" wyjaśnienie, że cytowany przez Jerzego Wyszomirskiego przykład nie dotyczył Huszczy...

...Sąd koleżeński domaga się od Jerzego Wyszomirskiego pisemnego usprawiedliwienia z powodu dwukrotnego nie stawienia się na posiedzenie Sądu pomimo zawiadomień.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1946 r.

(TRZY PODPISY)

Część II-ga: Prywatna

Z jakiej racji miałem się stawiać? Gdy tylko Huszcza podał mię do Sądu, Sąd zaś zawiadomił mię o swej kadencji, wystosowałem do Niego pismo, w którym oświadczyłem, że skoro Huszcza jest na mnie obrażony za moje dwa felietony („Jak Pan Bóg przypuści" i „Nazwij się"), na to jest obrażony. Cóż na to poradzę? Na miejscu Huszczy postąpiłbym inaczej. Huszcza jest satyrykiem i humorystą: jako satyryk i humorysta powinien był napisać o mnie coś takiego, co by mi w pięty poszło. A wydrukować mógłby to w tymże „Dzienniku Łódzkim", na tym samym miejscu, gdzie był mój felieton. Ale Huszcza pożałował na mnie swych zdolności i wolał poskarżyć się Sądowi. Cóż mogę zrobić? Po co mam się stawiać? Sąd ma dokumenty przed sobą: moje felietony. A „czto napisano pierom, nie wyrubisz toporom". Niech orzeka na ich podstawie zaocznie, bo cóż mogę do nich dodać?

I Sąd orzekł sprawiedliwie. W jednym felietonie nic obraźliwego nie znalazł. W drugim — owszem: „ciężki zarzut, który może być interpretowany w sensie szkodliwym dla Huszczy". Może... Może, to nie znaczy: musi. A posse ad esse via longa: od możliwości do rzeczywistości droga długa — powiada zasada logistyczna. Jasna jest rzeczą, że mój przykład nie dotyczył Huszczy. Była w nim mowa, że kryptonimy sprzyjają zatracaniu osobowości. Sam znam taki przykład — napisałem: — „Był przed wojną w Wilnie zdolny literat. Nazwijmy go Janem. Pisywał do wszystkich pism, bez różnicy przekonań, ale w każdym pod innym kryptonimem... I cóż. Gdy przyszli Litwini, Jan stał się Jonasem; za okupacji niemieckiej był Johannem; gdy Litwa wróciła do Związku Radzieckiego, przemienił się już nie w Jonasa, lecz w Iwana; gdy nastała repatriacja, **przemyśliwa** być może nad tym, czyby nowa alternata nie wrócić do Polski Janem demokratą. Oto zgubne, acz może zbyt krańcowo ujęte skutki kryptonimów". Co to wszystko oznacza? Co znaczy czasownik „przemyśliwa" w czasie teraźniejszym? Czy nie znaczy, że ów wielomienny Jan siedzi jeszcze i teraz w Wilnie, i być może dopiero myśli nad tym, jakby tu powrócić do Polski? A gdzie jest Huszcza? Do r. 1944 był w Rosji; od 1944 r., od czasów lubelskich, pisuje w „Rzeczypospolitej", w „Szpilkach", w „Kuźnicy", w „Odrodzeniu", w „Tygodniku Powszechnym", w „Dzienniku Łódzkim".

Istnieje wielu Janów na tym pięknym świecie, podobnie jak wielu jest Jerzych, i Sewerynów, i Adolfów, i Kotów, i Pollaków, i Wyszomirskich. Sam znam taki przykład. Był w Warszawie przed wojną właściciel składu lamp przy ul. Widok. Nazywał się Wyszomirski. W r. 1943 czytałem w Warszawie na własne oczy obwieszczenie Fischera, że w egzekucji publicznej rozstrzelany został Wyszomirski, a na imie miał Józef, zupełnie jak ten znany reżyser — Józef Wyszomirski. I nawet wszyscy myśleliśmy, że to on. A on tymczasem dalej prowadził teatr konspiracyjny, a teraz w najlepszym zdrowiu reżyseruje w Łodzi. Bo — co ma wisieć, nie utonie.

Co się zaś tyczy „dekonspiracji kryptonimów", o co oskarżył mię w punkcie pierwszym Huszcza („Jak Pan Bóg przypuści"), to: primo, po to istnieje w literaturze polskiej „Słownik pseudonimów i kryptonimów polskich", żeby każdy badacz twórczości rodzimej wiedział, jak się naprawdę zwał jakiś tam El...y (Asnyk) czy Out (Huszcza); secundo: dekonspiracji kryptonimów nauczyłem się od samego Huszczy. On to bowiem w numerze setnym (jubileuszowym) „Dziennika Łódzkiego" z dnia 14 października r. 1945 ogłosił — z właściwym sobie zacięciem satyrycznym i humorem — „Słownik współpracowników Dziennika Łódzkiego, podany do użytku prywatnego P. T. Czytelników". w Słowniku zaś zdradził wszystkie tajemnice redakcyjne: „Czynczys . Wacław czyli Czys — środek nasenny... Wyszomirski czyli Wysz — odważny odwagą ludzi łysych, którzy wiedzą, że cokolwiek się stanie, włos im żaden z głowy nie spadnie... W. Z. — Wacław ZUCHniewicz... Chmielewski Kazimierz, on że Paweł Zasadny... Huszcza — cioteczny brat Outa, kuzyn Hieronima Żarczewskiego i Ignacego Żarczewskiego..." Musimy się z tego wszystkiego uśmieli. Ale wynika z tego i to, że Huszcza jest nie tylko Outem i Zagościńskim, jak ja go zdekonspirowałem: jest również, jak się sam do tego przyznaje, podwójnym Żarczewskim, czyli — nie „jednym we trzech osobach", jak zaznaczyłem, lecz jednym w pięciu osobach. Kryptonimy tedy sprzyjają zatraceniu osobowości.

Wysz.

DZIENNIK SPORTOWY

Tajemnicza impreza

Od dwóch bodaj tygodni bawi we Francji reprezentacyjna drużyna piłkarska Polski, która bierze udział w zawodach międzynarodowych o mistrzostwo Związków Zawodowych. Piłkarze nasi wyjechali do Francji jako zespół reprezentujący Związki Zawodowe, ale wiemy doskonale, że weszli do niej wszyscy najlepsi nasi gracze.

Drużyna polska wyjechała do Francji pod osłoną tajemniczej mgły, a uzyskane przez nią wyniki trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiemy, że przegraliśmy z Włochami 0:5 i że jakoby przegraliśmy z Francją 1:11. Są to jednak tak zwane wiadomości pantoflowe.

Trudno jest domyślić się, dlaczego cała ta impreza jest tak dziwnie zorganizowana, że nikt nie chce, czy też nie może o niej mówić. Dlaczego robi się z wyników sportowych jakąś dziwną tajemnicę? Trzeba być naiwnym żeby wierzyć, że uda się utrzymać w tajemnicy cały ten wyjazd. Wcześniej czy później przysłowiowe szydło wylezie z worka i dowiemy się ostatecznie, jak to tam było we Francji.

Razem z piłkarzami Polski miał jechać do Francji jeden z najwybitniejniejszych dziennikarzy sportowych. Niestety odmówiono mu wydania paszportu zagranicznego. Dziennikarz ten siedzi w domu i czeka razem ze wszystkimi na wiadomości z Francji.

Dotychczas zawsze było tak, że do drużyny wyjeżdżającej za granicę dołączał się przedstawiciel prasy. Tym razem nie uważano za stosowne żadnego dziennikarza zaprosić. Skoro zaś nie chciano korzystać z usług dziennikarzy, to w takim razie trzeba było samemu zabawić się w korespondenta sportowego i przesłać do kraju choć by suchy wynik.

Inicjatorzy zawodów w Paryżu muszą przecież zgodzić się z tym, że społeczeństwo sportowe żywo interesuje się tymi zawodami. Mamy pełne prawo ku temu, żeby domagać się od organizatorów wyjaśnienia tego dziwnego stosunku do dziennikarzy z jednej strony, a do całej tej eskapady francuskiej z drugiej.

Jesteśmy przekonani, że po powrocie do kraju piłkarze nasi przy kufelku piwa zaczną tu i ówdzie dzielić się ze swymi przyjaciółmi wspomnieniami francuskich przeżyć. Wyrastać zacznie legenda. Zrodzi się bajka sportowa o tajemniczych meczach.

Czekaliśmy tyle dni — poczekajmy jeszcze trochę, aż przyjdzie dzień powrotu sportowców naszych z Paryża.

Ja. Nic.

Dziś mecz piłkarski o mistrzostwo Łodzi

Zapowiadany od dawna mecz piłkarski o mistrzostwo Łodzi między drużyną Zjednoczonych a zespołem Zw. Zaw. Kolejarzy dojdzie do skutku w dniu dzisiejszym.

Na boisku ŁKS o godz. 17 min. 30 rozpocznie się walka o dwa cenne punkty w tabelce rozgrywek. Obie drużyny wystąpią oczywiście w najsilniejszych swoich składach. Leaderem rozgrywek jest drużyna Zjednoczonych. W wypadku zwycięstwa zespołu kolejarzy wysuną się oni na pierwsze miejsce, co nie przesądza jednak o zdobyciu mistrzostwa. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że kolejarzy czeka jeszcze mecz z ŁKS, a z drużyną ŁKS wygrać będzie trudno, tak Zjednoczonym jak też i kolejarzom.

Dzisiejszy mecz zapowiada się więc bardzo interesująco. Obie drużyny mają równe szanse.

Bieg naprzełaj młodzieży robotniczej

Kierownictwo Świetlicy przy Firmie Przem. Wełnianego S. Barcińskiego w Łodzi organizuje w dn. 5 maja wielki bieg na przełaj ulicami Łodzi, na trasie ul. Tylna, Sienkiewicza, Daszyńskiego, Andrzeja, al. Kościuszki, Bandurskiego, Piotrkowską do płyty Nieznanego Żołnierza, a następnie ul. Skorupki, dookoła Katedry, ul. Tymienieckiego i do mety przy fabryce Barcińskiego.

W zawodach udział brać mogą zespoły fabryczne, jednostki wojskowe, oddziały milicji, młodzież szkolna. Do zawodów nie będą dopuszczeni ci zawodnicy, którzy brali udział w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski, względnie okręgu.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje kierownictwo Świetlicy, ul. Tylna 6 w godz. 16–21.

Uczmy się pływać

Z dniem 14 maja br. Polska YMCA w Łodzi uruchamia II Kurs Nauki Pływania dla Dorosłych (zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn) zamykający się w 20 godzinach. Nauka pływania odbywa się we wtorki i piątki: w godz. 19–19.30 – panie; 19.30–20.00 – panowie.

Zapisy przyjmowane są już od dziś w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a.

I dzień mistrzostw bokserskich ZWM

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa bokserskie Zw. Walki Młodych przy udziale zawodników z całej Polski.

Przemówienie oficjalne wygłosił prezes Z. W. M. płk. Moczar, witając zgromadzonych na ringu zawodników. Następnie przemawiali: wicewojewoda Górniak, przedstawiciel Z. W. M. Kłodecki, dyr. E. Stępień, który mówił w imieniu Okręgowego Związku Bokserskiego. Przemówienie dyr. E. Stępnja przerywane było raz po raz hucznymi oklaskami zgromadzonej publiczności.

Były mistrz Polski Woźniakiewicz wciągnął flagę narodową, a publiczność odśpiewała Hymn Narodowy.

W ringu sędziował Kubiak, a punkty obliczali: Kordasz, Małoszczyk i Rajecki.

[illegible]wszego dnia zawodów były następujące:

Waga musz[illegible]: Berger (Poznań) — **Błasiński (Łódź).** Po mało ciekawej walce zwyciężył na punkty Błasiński z Łodzi, mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

W drugiej walce wagi muszej Czajkowski (Bydgoszcz) spotkał się z **Przędzikiem (Śląsk).** Zwycięża niezbyt zasłużenie Przędzik, który był zawodnikiem gorszym od Czajkowskiego. Wynik krzywdzi zawodnika Bydgoszczy.

Waga kogucia Kryczek (Kraków) — — **Wróblewski (Poznań).** W trzeciej rundzie Kryczek rezygnuje z walki wobec zdecydowanej przewagi Wróblewskiego, który zwycięża przez techniczny K. O.

W drugiej parze wagi koguciej walczyli Baranowski (Białystok) — **Polaczek (Śląsk).** Zwycięża w drugiej rundzie przez techniczny K. O. Polaczek.

Waga piórkowa Kristek (Śląsk) — **Górecki (Białystok).** Sekundant przedwojennego asa Białegostoku — Góreckiego w niedbały sposób zawiązuje rękawice swemu zawodnikowi, który w najbardziej dramatycznym momencie musi przerwać walkę, bo mu się rozwiązuje rękawica, Kristek w tym czasie odpoczywa. Zwycięża ostatecznie po bardzo ciekawej walce — Górecki.

Waga lekka Bocheński (Rzeszów) — Wilczyński (Bydgoszcz). W pierwszej rundzie zwycięża przez K. O. dysponujący silnym ciosem Bocheński z Rzeszowa.

W drugiej parze wagi lekkiej walczył Krauze (Białystok) z **Frankiem (Śląsk).** Walka na niskim poziomie i mało efektowna. Zwycięża przez poddanie się przeciwnika — Franke.

Waga półśrednia Kwiatkowski (Kraków) — **Stasiak (Śląsk).** Zwycięża w trzeciej rundzie przez K. O. Stasiak.

W drugiej parze wagi półśredniej **Dębski (Łódź)** spotkał się z Maliszewskim (Rzeszów). W drugiej rundzie Maliszewski rezygnuje z walki. Zwycięża przez poddanie się przeciwnika — Dębski.

W trzeciej parze wagi półśredniej **Wolniakowski (Poznań)** spotkał się z Kucharskim (Bydgoszcz). W pierwszej rundzie zwycięża przez K. O. doskonale walczący stary mistrz pięści — Wolniakowski.

Waga średnia Bednarz (Bydgoszcz) — Mrozowski (Kraków). Wygrywa przez K. O. w pierwszej rundzie — Bednarz.

Waga półciężka Mryc (Rzeszów) — Pacewicz (Białystok). Mardercza, ale na niskim poziomie stojąca walka kończy się nieznacznym zwycięstwem na punkty Mryca (Rzeszów).

W drugim spotkaniu wagi półciężkiej walczył **Firaś (Łódź)** z Sakwińskim (Bydgoszcz. Walka trwała jedną sekundę. Zwyciężył przez K. O. — Firaś.

Dziś o godz. 19-ej dalszy ciąg mistrzostw w hali przy ul. Rokicińskiej.

Dziś Elektrownia-Widzew

Dziś o godz. 19 w świetlicy Elektrowni Miejskiej przy ul. Daszyńskiego 54 odbędzie się mecz tenisa stołowego między drużyną Elektrowni a zespołem Widzewa.

Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 6-ej.

Z Polskiej YMCA

YMCA zamierza zorganizować w najbliższym czasie obozy letnie dla młodzieży m. Łodzi.

Obozy te przewidziane dla 15 tysięcy chłopców i dziewcząt — mieścić się będą m. in. w Belchatowie i w Sulejowie nad Pilicą.

Obozy YMCA zasadniczo będą bezpłatne. Zajdzie może potrzeba pobrania minimalnego wpisowego nie przekraczającego sumy 200 zł. za miesięczny pobyt w obozie.

Jerzy Wyszomirski

Klucz od przepaści

5) KLECHDA

— Nie jestem Moskalem — marszczył się surowo ojciec, rozumiejąc przytyk babki, którego nie śmiała wypowiedzieć: — Trzeba jednak myśleć rozsądnie. Mundur nie stanowi o człowieku i jego uczuciach. Tym bardziej będzie godny szacunku, jeśli pod mundurem rosyjskim zachowa serce polskie, i na tym, by to serce w nim utrzymać wbrew obcym wpływom, powinna polegać wasza rola jako matek i wasz czyn patriotyczny jako Polek. Bo najłatwiej jest protestować, nie licząc się z warunkami życia, najłatwiej robić z siebie ofiarę. Dlaczego nie chcecie myśleć o moich możliwościach, które są ograniczone? Oddamy go do korpusu kadetów.

— Mamy jeszcze czas — łagodziła matka: — Bóg wie, co przyszłość przyniesie. Ostatecznie wolę już gimnazjum rosyjskie, byle pozostał pod moją opieką.

— Pod waszą opieką wyrośnie nie wiadomo na co — kończył ojciec krótkie utarczki, odchodząc gniewnie do swego pokoju.

Tymczasem Roman widywał kadetów, oficerskich synów, którzy przyjeżdżali z korpusów na wakacje. Nosili płócienne koszule, przepasane czarnymi lakierowanymi pasami z dużą błyszczącą klamrą, i naramienniki z cyfrą, i czapki wojskowe z czerwonym otokiem. Byli małymi żołnierzykami, salutującymi dziarsko oficerów. Nie zwracali uwagi na Romana. Raz, gdy się chciał z nimi pobawić, zelżyli go sromotnie, nazywając „lachem". Uniósł się i zapłonął bo wiedział że jest to słowo obraźliwe. Rzucił się nawet na kadetów ale ci rozłożyli go na ławce i dali mu w skórę lakierowanymi pasami. Zhańbiony pobiegł do matki i do babki.

— Nie odzywaj się nigdy do nich — powiedziała matka, uspokajając go i głaszcząc, a babka wzbudzona krzyknęła:

— Czegoż innego miałbyś się po nich spodziewać. Idź teraz do ojca.

Roman poszedł rzeczywiście. Ojciec wysłuchał go w milczeniu, przemierzając dużymi krokami swój gabinet. Potem sięgnął do półki, na której stały, zbratane w poezji, książki różnych poetów. Mickiewicz sąsiadował tutaj z Puszkinem, Puszkin z Heinem, Heine z Byronem. Ojciec wyjął tom Puszkina i tom Mickiewicza.

— Jesteś jeszcze mały — powiedział do Romana: — ale już czytasz i wiele rzeczy rozumiesz; z pewnością więcej, niż nam się wszystkim wydaje. Spróbuj to sobie poczytać. O, widzisz — Puszkin mówi o Polaku: „chełpliwy Lach". Oni nas tak przezywają, jak my mówimy: Moskal albo kacap. A Mickiewicz — spojrzyj — pisze: „Już mój Naród na tronie pokuty... A matka Wolność u nóg zapłakana stoi. Patrz — oto żołdak Moskal z kopiją przyskoczył i krew niewinną mego Narodu wytoczył. Cóżeś zrobił, najgłupszy, najsroższy z ślepaczy? On jeden się poprawi, i Bóg mu przebaczy". Jeżeli tego wszystkiego nie zrozumiesz ,idź do matki i do babki: niech ci tam one tłumaczą po swojemu. Zwróć jednak uwagę na to zdanie: „on jeden się poprawi, i Bóg mu przebaczy". Chciałbym, żebyś sobie zapamiętał na całe życie, że wielcy poeci bywają prorokami, że wartość poezji na tym się właśnie zasadza... Zresztą...

Podpułkownik Milewski zmarszczył się i urwał. Przemierzywszy znowu gabinet dużymi krokami, stanął przed synem i kładąc mu rękę na ramieniu, dokończył, mówiąc raczej, jakby do siebie niż do niego:

— Nie jestem pewien, czy robię dobrze, dając ci już teraz te rzeczy do czytania. Niech matka i babka zadecydują o tym. Chcę, żebyś wiedział, że cię kocham nie mniej niż one.

Po tej dziwnej lekcji Roman nie szukał zabaw z kadetami. Za to Aliosza, rówieśnik Romana, silny i leniwy chłopiec, był i pozostał jego najlepszym towarzyszem powiernikiem i przyjacielem. Razem się bawili i ginęli z domu godzinami, przyprawiając o niepokój matkę i babkę; razem brali lekcje języka rosyjskiego od porucznika Pawłowa, który zadawał im na pamięć różne wierszyki z „Chrestomatji". Razem też klęli po żołniersku, wysłuchiwali sprośnych opowiastek i wszetecznych piosnek; razem w ósmym roku życia dowiedzieli się od żołnierzy o tajemnicach miłości; razem ukryli się raz w drwalce, aby podpatrzeć, jak Timofiej wciągał tam kucharkę Marysię i oślepił ich dziecięce oczy widokiem jej nóg, gdy usiłował przewrócić ją na ziemię. Potem musieli się rozstać. Aliosza wysłany został do korpusu, a Roman odjeżdżał z matką do gubernialnego miasta, by składać egzamin do gimnazjum. Rozstawali się w pocałunkach i we łzach. I przez pewien czas pisywali do siebie długie listy. Ale stopniowo nić, łącząca ich na wielką odległość, cieniała, aż pękła. Lecz oni nie umieli się jeszcze wówczas zastanowić nad nietrwałością uczuć i pamięci, i przyczynami tej nietrwałości.

Tak obracał się Roman w zaklętym świecie koszar. Niekiedy natykał się tu na kapitana Sołoninę, który był Ukraińcem, ale wówczas Ukraińców nazywano po rosyjsku Małorusinami albo „chochłami", a „chochoł" znaczyło to samo, co „Lach" albo „Moskal". Kapitan Sołonina nadużywał alkoholu i gdy wracał pijany do siebie, śpiewał na całe gardło przejmującym basem: „Rewe taj stognie Dnipr szyrokyj". I Roman nauczył się ukraińskiej piosenki. Często odwiedzał państwa Milewskich wysoki, smagły i piękny jak malowanie porucznik Kruaszwili — książę gruziński, który uważał, że Gruzini i Polacy są sobie bliscy. Porucznik tłumaczył Romanowi, że Kruaszwili — to znaczy po gruzińsku „syn ślepca"; że ród jego nosi to nazwisko od jednego z bohaterskich przodków, który żył w wieku V za czasów króla gruzińskiego Wachtang-Gurg-Asłana, czyli wówczas, kiedy nie było jeszcze ani Polski, ani Rosji, ani nawet Europy. Porucznik Kruaszwili opowiadał też Romanowi legendy o pięknej a okrutnej królowej Gruzji — Tamarze, o której Lermontow ułożył wiersz, i dowodził, że nie ma piękniejszego kraju nad Gruzję i piękniejszej mowy nad mowę gruzińską. Czasem przychodził podporucznik Mirczew, młody Bułgar w służbie rosyjskiej; czasem — kapitan Pumpurz, Łotysz, który się chlubił, że jest z tej samej rodziny, co znakomity poeta łotewski tegoż nazwiska, nieznany wszelako ani Romanowi ani jego rodzicom. A gdy Roman wybiegał na koszarowy plac ćwiczeń, mógł tu oglądać rozmaite twarze żołnierskie: i Ormian, i Tatarów, i jeszcze bardziej dalekich ludzi Tak oto, koszary w małym miasteczku nad najpiękniejszą na świecie rzeką Narwią, były niby wieżą Babel.

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA **27** KWIETNIA

DZIŚ:
Piotra Kanizjusza
słow. Boguchwała
JUTRO:
Pawła od Krzyża
słow. Żywisława

1584 Umarł w Wilnie **Mikołaj Radziwił** zw. Rudym, wojewoda wileński i Kanclerz W. Koronny, gorliwy wyznawca i propagator kalwinizmu w Polsce

1656 Umarł znakomity poeta polsko-łaciński i kaznodzieja na Wawelu **Szymon Starowolski.** Był autorem 70 dzieł

1812 Urodził się kompozytor operowy **Fryderyk Flotow** („Marta" i „Alessandro Stradella")

1820 Urodził się w Derby filozof angielski **Herbert Spencer**

1882 Umarł w Concord poeta i myśliciel-moralista amerykański **Ralph Waldow Emerson**

1936 Wystawienie baletu **„Harnasie"** Karola Szymanowskiego w Paryżu

1937 Umarł w Grabowie (powiat Września) w wieku lat 80, bohater narodowy **Michał Drzymała**

1941 **Ateny** zdobyte przez Niemców

1945 Schwytanie **Mussoliniego** nad jeziorem Como

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp	— tel. 134-15
Karetka Sanitarna PCK	— tel. 154-52
Straż pożarna	— tel. -8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinjeckiej (ul. Rzgowska 59).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) — godz 19,15 „Zemsta".

Teatr Powszechny TUK (11-Listopada 21) — godz. 19 „Marjusz".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19,15 „Stara Cegielnia".

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" (Piorkowska 243) — godz. 19,15 „Król Włóczęgów".

Teatr Syrena (Traugutta 1) — godz. 19,15 dziś premjera „Wiosenne Rewjerendum".

Studjo Muzyczne — „Teatr na pięterku" (Traugutta 1) — godz. 19,15 „Freuda teoria snów".

Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19,15 „Dobry żart à la carte".

KLUB PICKWICKA

Traugutta 6 (wejście przez hotel, I p.) Dziś o godz. 19-ej, wieczór literacki Klubu Młodych przy Z. Z. L. P.

—o—

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Grzesznicy bez winy".

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Dr Killdare".

„Wisła" (Przejazd 1); **„Adria"** (ul. Główna 2) — „Fortancerki".

„Bałtyk" (Narutowicza 20)—„Skłamałam".

„Gdynia" (Przejazd 2); **„Hel"** (Legionów 2-4) — „Blagier".

„Stylowy" (Kilińskiego 123) — „Dwaj żołnierze".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Dzieci kapitana Granta".

„Robotnik" (Kilińskiego Nr 178) — „Trzech przyjaciół".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76); **„Tatry"** (Sienkiewicza 40) — „Złota maska".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Pieśniarz Warszawy".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Manewry miłosne".

„Wolność" (Napiórkowskiego 16); **„Roma"** (Rzgowska 48) — „Znachor".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Jadzia".

„Zachęta" (Zgierska 26) — „Cztery serca".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Ostatnie ostrzeżenie".

„Oświatowy OM'TUR" (Kopernika Nr 8) „Kot w butach". świąt. progr. dla najmłodszych.

Kina: „Adria", „Bałtyk", „Hel", „Przedwiośnie", „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. —

Kronika milicyjna

Ujęcie złodziei

Do komórki Janiny Trabczyńskiej, zam. przy ul. Rzgowskiej 109, włamali się w nocy złodzieje i skradli rower oraz 2 pary butów. Dzięki energicznej akcji funkcjonariuszy 5 komisariatu M. O. sprawcy zostali aresztowani. Zatrzymanymi są: Henryk Drobik (ul. Rzgowska 58), Józef Emanuel (ul. Rzgowska 117) i Zygmunt Tyłkowski (ul. Rzgowska 101).

Kradzieże i włamania

Z mieszkania Leokadii Krasińskiej przy ul. Grudziadzkiej 6 skradziono rower i maszynę do szycia.

Nieznani sprawcy okradli kiosk w parku Kolejowym przy ul. Kilińskiego.

Z komórki Jana Zbrojewskiego przy ul. Kościuszki 49 na Chojnach skradziono 2 rowery. (o.)

Program radiowy

Fala 224 m.
na sobotę, 27. 4. 1946 r.

5,57 Kraków. 6,45 W-wa. 7,10 Poznań. 7,45 W-wa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45 Codzienny odcinek prozy. 9,00 Rozmajtości. 9,10 Program na dzisiaj. 9,15 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej. 12,03 W-wa. 14,40 Audycja dla dzieci. 14,55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 15,05 Rezerwa. 15,10 Koncert muzyki lekkiej. 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,35 Pog. dla wsi. 15,45 Muz. ludowa z płyt. 16,00 W-wa. 19,00 Audycja poetycka poświęcona twórczości Władysława Broniewskiego. 19,30 W-wa. 20,00 Katowice. 20,30 Recital fletowy. 21,00 „Jan Bolesław Ożóg" — szkic literacki. 21,10 Koncert. 21,48 Komunikat o pogodzie. 21,30 W-wa. 22,00 Poznań. 22,15 Płyty. 22,30 Koncert Życzeń I-a część. 23,00 W-wa. 23,35 Koncert Życzeń II-a część. 23,55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24,00.

Naczelny dyrektor YMCA w Łodzi

Bawił w Łodzi dyrektor naczelny wszechświatowego związku młodzieży YMCA dyr. Davis. M. in. uczestniczył on w święconym dla sierot zorganizowanym przez YMCA. W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu dyr. Davis podkreślił inicjatywę Polskiej YMCA i obiecał udzielenie jak najdalej idącej pomocy młodzieży polskiej.

Dyr. Davis do Łodzi przyjechał bezpośrednio z Chin. Bawił on u nas w towarzystwie dyrektora YMCA w Polsce p. Smitha. (n)

Odpust w Łódzkim Kościele Garnizonowym

Łódzki Kościół Garnizonowy w niedzielę 28 b. m. obchodzi odpust św. Jerzego, patrona Wojska i Harcerstwa.

W związku z tym po uroczystej sumie, celebrowanej przez Jego Eksc. Ks. Bisk. Tomczaka i transmitowanej przez radio, która rozpocznie się o godz. 9-ej, nastąpi poświęcenie ołtarza Najśw. Serca Jezusowego oraz płaskorzeźb św. Michała i św. Jerzego, ufundowanych przez Wojsko i Harcerstwo.

Po poświęceniu odbędzie się defilada wojska i harcerzy. (jk)

ROMANÓWNA I KRECZMAR

w komedii „Freuda teoria snów" w Teatrze na Pięterku.

W dniu dzisiejszym w Teatrze na Pięterku (Studio Muzyczne, Traugutta 1) rozpoczyna występy w komedii Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" jednej z najlepszych i najdowcipniejszych we współczesnym repertuarze teatralnym świetna para artystów Janina Romanówna i Jan Kreczmr.

Po kreacjach w Fantazym, Figarze i Elektrze, Łódź ujrzy Romanównę i Kreczmara w rolach współczesnych. (3228)

GOSPODA SPÓŁDZIELCZA

Zachodnia 43 (dawniej „Casanowa")

Dnia 27 i 28 bm. o godz. 21 odbędzie się WIECZÓR PIEŚNI I TAŃCA przy udziale Romana Zbignjewa, barytona-solisty Polskiego Radia oraz Topolnickiej Ireny, primabaleryny Opery Warszawskiej.

Od godz. 19 dancing — orkiestra pod dyrekcją Z. Pilarskiego.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

W niedzielę, dnia 28-go bm. o godz. 12-ej, w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, III p. sala 61 prof. dr. Stefania Skwarczyńska wygłosi odczyt pt.: „Przedmiot i zadania teorii literatury".

Wstęp dla kształcącej się młodzieży 5 zł., dla innych 10 zł.

LEKCJE CHÓRU W CRDK

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243 przyjmuje zapisy na lekcje chóru zorganizowanego na terenie Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR.

Bliższe informacje w sekretariacie C.R.D.K. w godz. od 8-ej do 19-ej, tel. 112-57.

Wielki Festival świetlic robotniczych

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR organizuje w ramach świąt 1—3 maja Wielki Festival Robotniczy w sali CRDK w Łodzi, ul. Piotrkowska 243.

1 maja — dla dorosłych w godz. 15—17,, 17.30—19.30 i 20—22. Dla dzieci w godz. 15—17 i 18—20.

2 maja — dla dorosłych w godz. 17.30—19.30 i 20—22. Dla dzieci w godz. 12—14, 15—17 i 18—20.

3 maja — dla dorosłych w godz. 13.30—15.30, 16—18 i 18.30—20.30. Dla dzieci w godz. 10—12, 12—14, 15—17 i 18—20.

Zespoły fabryczne, organizacje spółdzielcze, samorządowe, rządowe, prasa winny zgłaszać się po odbiór zaproszeń do CRDK ul. Piotrkowska 243.

BOLESŁAW WOYTOWICZ W FILHARMONII

W niedzielę, 28 bm. o godz. 12-ej w południe wystąpi z własnym recitalem świetny pianista i kompozytor prof. Bolesław Woytowicz. Bogaty program zawiera dzieła Bacha, Mozarta, Beethovena, Chopina, Rachmaninowa, Prokofiewa i Debussy'ego.

Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" — Narutowicza Nr 20. (kr 101/M)

Zarząd Powiatowego Związku Ogrodniczego w Łodzi, wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach pierwszomajowych. Zbiórka w lokalu Związku, Piotrkowska 80, o godz. 9 rano w dniu 1 maja b. r. skąd nastąpi wymarsz na ogólny plac zbiórki. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. (3248)

Pieczątki domowe od 1-go czerwca

Wydział Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 czerwca 1946 r. wszyscy właściciele i dzierżawcy domów, hoteli, pensjonatów, domów noclegowych, burs, przytułków itp. zarządcy domowi, wyznaczeni przez Zarząd Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych do sprawowania opieki nad mieniem opuszczonym i porzuconym oraz osoby upoważnione do prowadzenia meldunków — winni zaopatrzyć się w pieczątki domowe.

Wzór pieczątki obejrzeć można w Wydziale Ewidencji Ludności (Oddział Meldunkowy) ulica Al. Kościuszki Nr 19, front, pierwsze piętro, pokój Nr 7 — oraz we wszystkich Biurach Meldunkowych a mianowicie:

Biuro Meldunkowe Nr 1 — Limanowskiego Nr 28

Biuro Meldunkowe Nr 2 — Piłsudskiego Nr 38

Biuro Meldunkowe Nr 3 — Szpitalna Nr 10

Biuro Meldunkowe Nr 4 — Kilińskiego róg Senatorskiej

Biuro Meldunkowe Nr 5 — Mochnackiego Nr 5

Biuro Meldunkowe Nr 6 — Bednarska Nr 24

Biuro Meldunkowe Nr 7 — Piotrkowska Nr 113, II piętro

Biuro Meldunkowe Nr 8 — Gdańska Nr 28

Biuro Meldunkowe Nr 9 — 11-go Listopada Nr 99

Biuro Meldunkowe Nr 10 — 11 Listopada Nr 117

Biuro Meldunkowe Nr 11 — Łagiewnicka Nr 101

Biuro Meldunkowe Nr 12 — Brzezińska Nr 122

Biuro Meldunkowe Nr 13 — Szosa Rokicińska Nr 42

Biuro Meldunkowe Nr 14 — Rzgowska Nr 146

Biuro Meldunkowe Nr 15 — Ruda Pabianicka, ul. Piłsudskiego Nr 7.

Wydział Ewidencji Ludności zaznacza, iż po wskazanym wyżej terminie karty meldunkowe bez pieczątek nie będą przyjmowane przez Biura Meldunkowe.

ODCZYT

W dniu 29 b. m. o godz. 19 w Sali Sądu Okręgowego w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego Nr. 5) staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów i Związku Adwokatów odbędzie się odczyt dr. Stanisława Grosa, członka delegacji polskiej na konferencję O. N. Z. pod tytułem: Organizacja Narodów Zjednoczonych. Wstęp wolny.

Z ukosa

Dym zapomnienia

Łatwy kawałek czasu upłynął od chwili, gdy ambasador francuski w Portugalii, Jan Nicot, przywiózł nasiona tytoniu (nicotiana Tabaccum), rosnącego pierwotnie w Ameryce, na dwór Katarzyny Medycyjskiej. Było to w r. 1560. Zielę zasłynęło wkrótce jako lek cudowny. „Ziele Nicota, gorzkie, duszące, wonie obrzydliwej" zyskało wielkie powodzenie w lecznictwie. Czego to nie leczono tytoniem! Puchlinę wodną, wrzody, skrofuły, różne cierpienia wewnętrzne, przykładano go w plastrach, wcierano w maściach, połykano w pigułkach. I rzecz dziwna: stosowano nieraz z pożytkiem. Powiadają bowiem, że każdy środek nowy na razie pomaga; trzeba tylko korzystać z czasu, kiedy pomaga. Wiara w lecznicze własności tytoniu przetrwała bodaj do XVIII wieku (Saint-Simon jeszcze wspomina o chorobie księżnej burgundzkiej, która „oparła się nawet dymowi z tytoniu").

Powoli przyzwyczajono się do palenia tytoniu. Nałóg ten rozpowszechnił się najpierw wśród „gminu", potem przeszedł do „warstw wyższych". Taki np. Napoleon III nie mógł rozmawiać bez papierosa (gdy zabrakło papierosa przerywał rozmowę i zaciągał się własnym wąsem). George Sand, pozbawiona papierosa, nie była zdolna skreślić jednego wiersza. Prosper Merimee nie umiał tworzyć, nim nie wykopcił tęgiego „dulca" z pokruszonych cygar. Marszałek Pélissier był „do niczego", gdy nie wypalił swojej fajeczki z tytoniu za jeden sou.

W miarę jak tytoń przestał być środkiem leczniczym, a stał się „dymem zapomnienia" medycy uderzyli na alarm, że nikotyna to trucizna, że papieros rujnuje zdrowie i t. p.

Wątły to argument dla palaczy, z których każdy obejdzie się raczej bez jedzenia i picia, niż bez tytoniu. Zwłaszcza, gdy czasy są ciężkie, skłonność do „obsztachnięcia" ogromnie się zwiększa.

P. S. Chciałbym w imieniu palaczy zaapelować z tego miejsca, do kogo należy wg t. zw. kompetencji. Co się, do licha, stało w Łodzi z papierosami? Można je dostać w niewielu budkach, należących do inwalidów wojennych: ci sprzedają je bez trudności po cenach, wyznaczonych przez monopol tytoniowy. W większości jednak ulicznych punktów sprzedaży — papierosów brak lub są, ale znacznie podrożały. Dlaczego? *Et.*

Nasze książki premiowe

Czy ktoś z was widywał dymy, unoszące się nad kominami krematoriów w obozach hitlerowskich? Jeśli tak, to na pewno nie potrafi ich nigdy zapomnieć.

A i ci, którzy szczęśliwie uniknęli wywiezienia do owych jedynych chyba w dziejach ludzkości „miejsc pracy" — nie zdołają wyrzucić ze swej pamięci naprawdę silnego wrażenia, jakie wywiera książka Seweryny Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau".

Birkenau... Brzezinka. Najbardziej krwawa część obozu oświęcimskiego, w którym zginęło około pięciu milionów ludzi, a z którego uratowali się tylko nieliczni. Śmierć więźniów i ich życie, gorsze czasem od śmierci, kreśli autorka słowami prostymi, pozbawionymi patosu, a przez tę właśnie prostotę oddaje całą potworność obozu.

Lecz oto odwraca się jeszcze jedna kartka, ukazując nam, jakby dla kontrastu z tym, cośmy widzieli dotychczas, postać młodej dziewczyny.

„Kto pamięta Alegri? Alegri o oczach pięknych jak czarny aksamit lub jak burzliwa noc. Krucze włosy dopiero pierwszym lokiem zaczynają wyrastać spod białej chusteczki. Lecz to jej nie szpeci. Twarz jej o ciemnym odcieniu skóry jest tak piękna, że patrzenie na nią budzi pytanie, czy artyści uczyli się od natury, czy też przeciwnie, natura w dziełach swych naśladowała dłoń artystów.

Alegri ma piętnaście lat. Przywieźli ją tu z dalekiej ojczyzny i rzucili w wielojęzyczny tłum jak głuchoniemą. Nie mówi żadnym językiem, prócz greckiego.

Okazało się, że Alegri ładnie śpiewa. Przywołana przez funkcyjne, pozostawia pracę i wychodzi na groblę. Pytającym wzrokiem patrzy na swe zwierzchniczki, które „na migi" tłumaczą jej, żeby zaśpiewała.

Alegri zrozumiała o co ją proszą. Przez jej rysy przebiegł nieuchwytny uśmiech, jak promień słońca przez cienistą polanę. Unosi twarzyczkę, oczy jej wielkie, w których rozróżnić nie można źrenic patrzą daleko, jakby nie widziały nic z rzeczy otaczających, jakby dojrzały na horyzoncie wysp odległej Grecji, jakby w błękitnym powietrzu jawiła im się wizja Egejskiego Morza, po którym płynie biały żagiel. Jakby ze spokojem i ufnością wyczekiwały okrętu wybawienia.

Alegri zaczyna swą pieśń, a pierwsze słowo, jakie pada z jej ust nad stawami i łąkami Górnego Śląska — to „Mama!", wypowiedziane z akcentem takim właśnie, jak je wymawiają wszystkie usta u nas w Polsce, do jakiego polskie ucho przywykło. I pomiędzy refrenami piosenki śpiewanej w mowie greckiej powtarza się to słowo — wołanie, słowo — tęsknota, słowo — miłość.

Głos Alegri głęboki i miękki, chwilami drży gwałtowną tęsknotą, która — zda się — zerwie za chwilę tamy śpiewu i wybuchnie płaczem nieutulonym. Lecz łzy brzmiące w piosence padają niedosłyszalne w serce śpiewającej, a z jej ust najcichszym pianissimo pada „mama..." ...„mama!!" — zrywa się z rozpaczą i zwęża nagłym bólem czarne oczy Alegri.

Dźwięczna jest pieśń o matce i niespodzianie piękna w swej śpiewnej recytacji nieznanej mowy, w której to jedno tylko słowo jest zrozumiałe.

Pieśń wsiąkła w ciszę. Trudno odgadnąć, czy Alegri zna losy swej matki, z którą w jakiejś chwili życia rozłączyła ją wojna. Trudno odgadnąć, gdzie, w której świata stronie, żyjące jeszcze, czy już nie, słuchało jej pieśni serce jedyne, oddane bez granic.

Czy krematoryjny obłok jest miejscem, do którego pieśń swą powinna kierować, czy daleka Grecja, czy nieznany przestwór świata, w którym się zgubiły?...."

***

„Dymy nad Birkenau" to jedna z książek, które w wyniku naszego konkursu zostaną rozlosowane między czytelników „Dziennika Łódzkiego". W najbliższym czasie podamy tytuły innych.

Wobec licznych zapytań i próśb naszych czytelników z prowincji, którzy obawiają się, że mogą nie zdążyć z nadesłaniem kuponów, komunikujemy, że ostateczny termin przysyłania kopert przedłużamy z 4 na 10 maja b. r.

Kupon Premiowy Nr 20

„DZIENNIK ŁÓDZKI"

uprawniający do wzięcia udziału w rozlosowaniu premii książkowych, Łódź, 27 kwietnia 1946 r.

Dalsze szczegóły
uroczystości pierwszomajowych

W wigilię święta, dnia 30 kwietnia, oprócz trzech wielkich akademii, o których donosiliśmy wczoraj, odbędzie się specjalna akademia dla dzieci, organizowana przez RTPD w sali CRDK o godz. 14-ej.

1 maja organizacje i stowarzyszenia zbiorą się na Placu Zwycięstwa, skąd o godz. 10.30 wyruszy pochód, który przejdzie ulicami Stalina i Piotrkowską na Plac Wolności. Tutaj odbędzie się zgromadzenie manifestacyjne, na którym przemawiać będą przedstawiciele stronnictw politycznych.

Następnie delegacje robotnicze udadzą się z wieńcami na grób bojowników o wolność w r. 1905 na Polesiu Konstantynowskim.

Po południu obok bezpłatnych seansów w kinach i przedstawień w teatrach przewiduje się pokazy filmowe na ulicach miasta, imprezy sportowe oraz zabawy we wszystkich świetlicach i lokalach robotniczych.

***

ZGROMADZENIA PRZEDMAJOWE

Prezydium Komitetu Obchodu 1-go Maja wzywa wszystkich pracujących do wzięcia udziału w zgromadzeniach pierwszomajowych, które odbędą się w sobotę, dnia 27 kwietnia o godz. 16-ej:

W sali Robotniczego Domu Kultury ul. Przędzalniana 68 — przemawiać będą ob.ob.: Kozłowski (Łódzki Komitet PPR), Badzian, Widawski.

W sali fabrycznej firmy „Buhle" (Hipoteczna 79) — przemawiać będą ob.ob.: Minor, Wróblewski, Gradecki.

W sali Teatru Powszechnego (11 Listopada 21) — przemawiać będą ob.ob.: Cichocki, Karaczewski, Misiak.

W sali fabrycznej firmy „Geyer" (Piotrkowska 295) — przemawiać będą ob.ob.: Bogdański, Lenartowicz, Przybył.

Prezydium Komitetu Obchodu 1-go Maja wzywa wszystkie Komitety 1-szo Majowe na Dzielnicach, w fabrykach i zakładach pracy do natychmiastowego organizowania wieców i masówek, celem przygotowania rzesz robotniczych do obchodu 1-szo Majowego.

Akademie pierwszomajowe

Poza tym Prezydium zawiadamia, że we wtorek, dnia 30 kwietnia br. o godz. 18.000 odbędą się trzy uroczyste akademie 1-szo Majowe:

1. W sali Teatru Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27.
2. W sali Teatru Powszechnego TUR, ul. 11-go Listopada 21.
3. W sali CRDK ul. Piotrkowska 243.

Zaproszenia na powyższe akademie rozesłane będą za pośrednictwem organizacji politycznych i Zw. Zawodowych.

Jednocześnie Prezydium apeluje do wszystkich 1-szo Majowych Komitetów Dzielnicowych i fabrycznych, aby w swoich świetlicach i salach samodzielnie organizowały uroczyste akademie 1-szo Majowe.

WYWIESIĆ FLAGI

W związku z przygotowaniem do uroczystości obchodu święta 1-go Maja — władze administracyjne przypominają zarządzenie Prezydenta m. Łodzi z dn. 6 kwietnia 1946 r. w sprawie dekorowania budynków we flagi o barwach państwowych przez instytucje, organizacje oraz właścicieli i administratorów domów.

Zwraca się uwagę, że winni niezastosowania się do obowiązku tego zarządzenia ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do miesiąca lub grzywnie do 10.000 zł.

10 lat więzienia
za zbrojny napad

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się wczoraj w trybie doraźnym rozprawa przeciwko uczestnikom napadu na plebanię probostwa Szczegocin (pow. łęczycki) w styczniu br.

Napastnicy po dokonaniu napadu zdołali zbiec. Jednego z nich Szczepańskiego Wacława, ujęto w kilka dni później. Za drugim — Feliksem Jędrzejczakiem rozesłano listy gończe.

W wyniku rozprawy Szczepański skazany został na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. (p.)

Nie chcieli porzucić bandytyzmu
IV dzień procesu bandy „Topora"

Wczoraj, w czwartym dniu procesu bandy „Topora", toczącym się przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi, świadkowie odtworzyli przebieg napadów, które miały miejsce w gminie Nowe Miasto (świadek Kozicki), w majątku w Gostoniu (świadek Weiss) oraz na posterunek milicji w Borowym (świadek Jan Świerczyński).

„TOPÓR" i „DĄBROWA"

Świadek Świerczyński, były członek odziału „Dąbrowy", podaje ciekawe szczegóły, tyczące współpracy jego oddziału z bandą „Topora".

— 12 czerwca r.z. nasze oddziały się połączyły. Dowodził „Topór", bo byliśmy na jego terenach. (Jeżeli oddziały znajdowały się w powiatach należących do „Dąbrowy", wówczas on dowodził).

— Na auto na szosie radomskiej napadliśmy razem — „Topór" i „Dąbrowa". Było nas około trzydziestu. Gdy jechaliśmy potem tym autem na Mogielnicę, minęliśmy na szosie orszak pogrzebowy, w którym „Topór" poznał Łojewskiego, kazał go wziąć do auta i odjechał. Po pewnym czasie auto zatrzymało się pod lasem i wyprowadzono Łojewskiego. Po chwili usłyszałem strzały. To zabito Łojewskiego, sekretarza PPR.

Świadek twierdzi następnie, że w napadzie na posterunek MO w Borowym oddział „Dąbrowy" nie brał udziału. Zeznaje jednak, że widział tam Jakubowskiego i Rutkowskiego, a ci mówią, iż byli „w ubezpieczeniu".

— Gdy zajęliśmy pozycje — opowiada świadek — „Topór" podszedł pod okno posterunku i zażądał, żeby milicjanci się poddali. Milicja odmówiła, zaczęła strzelać. Gdy z naszej strony padły na posterunek granaty, milicjanci się poddali. (Świadek nie potrafi wymienić nazwisk uczestników napadu).

Po tym napadzie, bandy „Topora" i „Dąbrowy", po blisko dwutygodniowym wspólnym działaniu, rozłączyły się.

— Ilu was z grupy „Dąbrowy" ujawniło się? — pyta siedzia.

— Ośmiu.

— A reszta.

— Oddzieliła się już wcześniej — wyjaśnia świadek.

— A z was ośmiu nikt nie miał żadnych przykrości od władz? — pyta przewodniczący.

Świadek: — Nikt.

— A ci — przewodniczący wskazuje na dwudziestu oskarżonych — nie chcieli porzucić bandytyzmu i rozbojów, nie weszli na drogę uczciwych obywateli i dlatego ich dzisiaj sądzimy.

JAK WYGLĄDA „TOPÓR"

Na wezwanie sądu świadek określa wygląd „Topora": wysoki, lat dwadzieści kilka, ciemny blondyn, twarz pociągła, nosi okulary.

Jak wiadomo, „Topór" czyli Kazimierz Wierzbicki, organizator bandy, dowódca i jej dusza (a właściwie zły duch) porzucił bandę i niebezpieczne dla niego tereny nad Pilicą w sierpniu r.z. Za zbiegiem, jak również za trzema innymi, trwa pościg. Na podkomendnych zaś „Topora" sąd wyda wyrok za kilka dni.

Jutro dalszy ciąg procesu.

(p.)

Przedłużenie ważności
Odcinków kart żywnościowych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że ważność wywołanych odcinków kart żywnościowych z m-ca marzec—kwiecień, zostaje wyjątkowo przedłużona do dnia 30-go kwietnia br. włącznie, celem umożliwienia wszystkim nieuprawnionym do korzystania z przydziału paczek zrealizowania odcinków na normalne przydziały kartkowe.

Zaznacza się, że po 30 kwietnia br. odcinki te nieodwołalnie tracą swą ważność.

Jednocześnie nadmienia się, iż karty chlebowe na m-c marzec — kwiecień tracą swą ważność z dniem 3-go maja 1946 r.

WALNE ZEBRANIE

Dnia 27.4. 46 r. o godz. 9 w pierwszym terminie o godz. 10 w drugim, odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, Pierwsze Walne Zebranie członków łódzko-kieleckiej Okręgowej Izby Lekarsko - Weter. w Łodzi.

ULICE MUSZĄ BYĆ TRZYKROTNIE POLEWANE

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina, iż w związku z nastaniem okresu wiosennego ulice muszą być polewane wodą. Po raz pierwszy pomiędzy godziną 6—7 muszą być polewane jezdnie jak i chodniki, po raz drugi tylko jezdnie pomiędzy godz. 11—12 i po raz trzeci również tylko jezdnie, pomiędzy godz. 17—18-tą.

W dni upalne jezdnie muszą być częściej polewane wodą. Polewanie jezdni i chodników po raz pierwszy musi się odbywać w godzinach wczesnych, tj. między godz. 6 a 7 kiedy ruch uliczny jest jeszcze mały. Niestosujący się do tego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karno - administracyjnej

ZABAWA W MILICYJNYM KLUBIE SPORTOWYM

Dziś odbędzie się zabawa taneczna, zorganizowana przez Milicyjny lub Sportowy w lokalu własnym przy ul. Stalina 17. Początek zabawy o godz. 21. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp za zaproszeniami.

Związek stenografów i maszynistek

W Łodzi rozpoczął prace organizacyjne Centralny Związek Stenografów i Maszynistek R. P.

Związek ma na celu propagowanie i stosowanie stenografii we wszystkich dziedzinach życia państwowego, samorządowego i gospodarczego, obronę interesów zawodowych swoich członków oraz pośrednictwo pracy.

Zapisy na członków przyjmuje Komitet Organizacyjny Związku w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 83 m. 6 w godz. od 18—20.

Kto zna Hermana Krumpfa?

„W prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi toczy się dochodzenie za Nr. II Dsspec. 3687/45 przeciwko Hermanowi Krumpfowi, podejrzanemu z art. 1 Dekretu PKWN z dnia 31.8.1944 r., który w okresie od 1943 do 1945 r. pełnił funkcję starszego strażnika w więzieniu przy ulicy Sterlinga.

Ktokolwiek posiada wiadomość o przestępczej działalności podejrzanego w okresie okupacji niemieckiej, proszony jest o niezwłoczne przybycie do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 241, godz. 10—13.

Sprzedaż mleka na kartki

Dziś, w sobotę, dnia 27 kwietnia rb. mleko na kartki sprzedawane będzie w sklepach włączonych do 5, 7 i 10 rejonu.

Jutro, w niedzielę, dnia 28 kwietnia rb. sprzedaż mleka odbywać się będzie w sklepach znajdujących się na terenie 2, 6 i 13 rejonu.

Paczki świąteczne
młodzieży PCK

Koła Młodzieży PCK w Łodzi otrzymały 726 paczek świątecznych z darów Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża, celem rozdania najbiedniejszej młodzieży szkolnej.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

Prof. dr. Stefania Skwarczyńska wygłosi odczyt p. t. „Przedmiot i zadania teorii literatury" w niedzielę, dnia 28-go b. m. o godz. 12-tej, w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, III p. sala 61.

F-ma HENRYK SULKOWSKI — Łódź, Pomorska 3
poleca na składzie: skóry miękkie, twarde, oraz przybory szewskie. (ag)

TEATR NA PIETERKU
Studio Muzyczne, Traugutta 1
codziennie o godz. 19.30
w niedzielę o godz. 16 i 19.30
ROMANÓWNA KRECZMAR
w komedii
CWOJDZIŃSKIEGO
Freuda Teoria Snów
Kasa czynna od 10—14 i od 16.

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku Kupców, ul. Piotrkowska 40, w Łodzi, odbędzie się Ogólne informacyjne miesięczne Zebranie Kupców Branży Spożywczej. Sprawy ważne — obecność obowiązkowa. (PAP)

Finanse, płace, magazyn w przebitce najlepiej i najtaniej nabyć można w firmie
Polska Rachunkowość Przebitkowa
„ZENIT"
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73
Tel. 173-97. (ag)

Stow. Wychowawców S. G. H.
w Warszawie, Koło Łódzkie
zawiadamia Kolegów, że w niedzielę, dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 10 odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE w lokalu Koła (Piotrkowska 40). (PAP)

Kupno „SPÓLNOTA" Sprzedaż
Skład Mebli
Łódź, Piotrkowska 43, tel. 165-27
Traugutta 4
Polecamy komplety:
STOŁOWE, SYPIALNIE, GABINETY, KUCHNIE, URZĄDZENIA BIUROWE I POJEDYŃCZE MEBLE oraz FORTEPIANY I PIANINA pierwszorzędnych firm.
Duży wybór. — Ceny przystępne. Obsługa fachowa. (ag.)

ZATRUDNIMY
1 inżyniera mechanika wzgl. technologa, konstruktora narzędzi, 2 techników elektryków, 3 techników kalkulatorów, 1 galwanotechnika, 2 kreślarzy samodzielnych, 2 pracowników technicznych do Wydz. Zakupów i Sprzedaży, 1 kalkulatora kosztów własnych. Warunki do omówienia na miejscu. Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych w Łodzi, ul. Przędzalniana 71. (PAP 1062)

PODZIĘKOWANIE
Panu Dr St. OLESZY, naczelnemu lekarzowi Szpitala Miejskiego w Zgierzu za cudownie przeprowadzoną operację i uratowania życia mojej żonie, składa serdeczne podziękowanie Włodzimierz Muszyński — Zgierz. (3223)

PASY OKAZYJNIE
skórzane, wielbłądzie, troki, skórki cylindrowe
kupuje — sprzedaje
SCHMIDT - MADALIŃSKI, Łódź, Piotrkowska 104-a, tel. 108-77.

Zarząd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet w Łodzi prosi członkinie S.O.L.K. na zrzeszone w Kołach fabrycznych, bądź zakładowych (luźne) o przybycie na zebranie informacyjne, które odbędzie się w sobotę, 27-go kwietnia o godz. 18-ej w lokalu SOLK, Andrzeja Nr 1/5.

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 200-32
Kupujemy
Olejki do perfum, mydeł i inne.
(Ag)

Wszyscy na boiska

Na dni 1—9 maja ((Święto Pracy, Święto Narodowe i Święto Zwycięstwa) Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, rzucił sportowi polskiemu hasło: „Wszyscy na boiska". Szkolnictwo, a właściwie młodzież szkolna zamierza zrealizować to hasło w szeregu imprez, obrazujących masę ćwiczących i wszechstronność zainteresowań sportowych naszych najmłodszych sportowców.

4 maja na basenie Polskiej YMCA najmłodsi pływacy i szkolne sztafety zaawansowanych pływaków z Łódzkiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego w ramach organizowanych przez YMCA zawodów pływackich wezmą liczny udział, pokazując nie tyle może jeszcze wyniki, ile umiejętności pływania i zapał do tego najzdrowszego ze sportów.

5 maja taneczne zespoły szkół powszechnych i średnich, w pięknych strojach regionalnych, pokażą najszerszym rzeszom robotniczej Łodzi mazury, kujawiaki, oberki, krakowiaki, śląskie i kaszubskie tańce oraz inscenizację pieśni ludowych. Poprzednie popisy tych zespołów, w końcu lutego w Teatrze W. P. wypadły bardzo korzystnie.

W dniach 6, 7 i 8 maja, w godzinach popołudniowych na stadionie ŁKS-u odbędą się zawody lekkoatletyczne dla chłopców i dziewcząt szkół średnich w 3 klasach: do 16-tu lat, 16—18 lat i powyżej 18 lat. Będą to wiosenne mistrzostwa szkolne w konkurencjach indywidualnych i zespołowych. Liczymy się z udziałem kilkuset zawodników i zawodniczek.

9 maja zobaczymy pierwsze rozgrywki szkolnych zespołów w piłkę nożną o puchar ŁZOPN i pierwsze tegoroczne występy żeńskich drużyn w szczypiorniaku.

Oprócz igrzysk i zabaw, młodzież szkolna będzie chciała pokazać swe poważne prace dla dobra sportu. Jeśli zarząd ŁKS rozwiąże szczęśliwie sprawę dostarczenia łopat, to starsi chłopcy ze szkół średnich pomogą mu w doprowadzeniu do należytego stanu zniszczonych w czasie wojny zielonych trybun wokół głównego boiska przy Al. Unii. Możeby związki sportowe, organizacje młodzieżowe i liczne w naszym mieście kluby sportowe zechciały poinformować, jak zamierzają zrealizować hasło PUWF-u „Wszyscy na boiska!"

Może by doszło wówczas do koordynacji poczynań w tym zakresie?

W czerwcu czeka sportową Łódź powszechne Święto Wychowania Fizycznego i Sportu. Inicjatywa podjęta została przez Miejski Komitet Wychowania Fizycznego już w połowie marca. Termin został ustalony na 15 czerwca. Stadiony ŁKS i Zjednoczonych zostały już zarezerwowane. ŁOZPN zwolnił ten dzień od rozgrywek mistrzowskich.

Imprezy majowe i czerwcowe winny w założeniu być wyrazem oceny wartości wychowania fizycznego i sportu przez najszersze warstwy naszego społeczeństwa i pierwszą próbą należytego ujęcia idei masowego i powszechnego uprawiania sportu dla zdrowia, radości i regeneracji sił fizycznych Narodu.

Zawody dla młodzieży szkolnej

Kierownictwo sportowe YMCA postanowiło zorganizować w połowie maja wielkie zawody sportowe w piłce ręcznej i w pływaniu dla młodzieży szkolnej, trenującej w sezonie zimowym w sali YMCA. Zawodami tymi YMCA zakończy sezon sportowy w sali.

Trzeba dodać, że z sali YMCA korzystały najsilniejsze grupy sportowe młodzieży szkolnej. Zapowiedź tych zawodów powinna obudzić zrozumiałe zainteresowanie.

Państwowy Zakład Zdrojowy

CIECHOCINEK-CIEPLICA

czynny od 3 maja do 31 października

leczy bardzo skutecznie gościec (reumatyzm) stawowy, mięśniowy i zniekształcający, zesztywnienie stawów zapalne i pourazowe, wysięki i zrosty; wadliwą przemianę materii jak dna (artretyzm), otyłość, cukrzyca; cierpienia kobiece i nerwowe (ischjas, lumbago, nerwica ogólna i wyczerpanie) choroby serca i naczyń, przewlekłe katary górnego odcinka dróg oddechowych, niektóre katary żołądka i kiszek.

Kąpiele solankowe, kwasowęglowe, borowinowe, inhalatorium, hydropatia, elektroterapia i cały szereg innych zabiegów.

WSPANIAŁY BASEN SOLANKOWY, rozległe plaże.

Mieszkania i pensjonaty zapewnione. Fachowa pomoc lekarska na miejscu. Dojazd z Łodzi koleją 4 godziny, autobusem 3 godziny.

Informacji udziela Państwowy Zakład Zdrojowy i Komisja Zdrojowa w Ciechocinku. (PAP 1059)

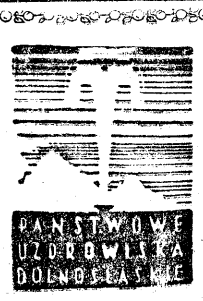

DUSZNIKI-ZDRÓJ

Powiat KŁODZKO

568 m. m. p. m.

Choroby serca — gruczołów dokrewnych — reumatyzm (Kr.)

OSTRZEŻENIE

Wobec tego, że ukazały się w sprzedaży falsyfikaty naszych wód kolońskich i kwiatowych, prosimy Szanownych Odbiorców o nabywanie naszych wyrobów tylko u przedstawicieli, posiadających firmowe zaświadczenia.

PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY
(Kr 823) **FRYDERYK PULS S. A. W WARSZAWIE**

SEKRETARKĘ

ZAANGAŻUJEMY. Stenografia, maszyna, referencje. Pożądana praktyka przemysłowo-techniczna.

Schmidt-Medaliński

Piotrkowska 104-a, m. 10, tel. 108-77, godz. 9—4. (PAP 1058)

Przetarg nieograniczony

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 17, ogłasza przetarg w budynkach wojskowych:

1. roboty dekarskie i szklarskie, Łódź, ul. Kątna 12/14
2. roboty stolarskie i malarskie, Łódź, Armii Czerwonej 89
3. roboty remontowe baraków, Łódź, Pryncypalna 97
4. roboty zduńskie i szklarskie Zgierz, ul. Konstantynowska
5. roboty wodociągowo - kanalizacyjne, Zgierz, ul. Piątkowska
6. roboty remontowo - budowlane, Zgierz, ul. Piątkowska
7. roboty instalacyjne — Gałkówek.

Ślepe kosztorysy, warunki przetargowe, otrzymać można za zwrotem kosztów w Rejonowym Zarządzie Kwat.Bud. w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 17, pokój Nr 7.

Termin składania ofert do dnia 5 maja 1946 r. godz. 11-ta w R.Z.K.B. w Łodzi, ul. Narutowicza 17, pokój Nr 12.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja o godz. 11.30.

Do oferty musi być dołączony kwit o opłaceniu pożyczki na Odbudowę Państwa, względnie zaświadczenie o zwolnieniu z opłaty.

Wadjum w wysokości 3% od sumy oferowej w gotówce, papierach wartościowych, względnie w postaci zabezpieczenia hipotecznego należy złożyć do Kasy R.Z.K.B. w Łodzi, ulica Narutowicza 17,p okój Nr 4, zaś kwit depozytowy załączyć do składanej oferty.

Rejonowy Zarząd Kwat.-Bud. w Łodzi zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, prawa wyboru przedsiębiorcy, bez względu na wynik przetargu, oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

artykułów biurowych i materiałów pisarskich.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem na bezfirmowej kopercie: „Oferta na dostawę artykułów biurowych i materiałów pisarskich" należy składać do dnia 5 maja 1946 r. godz. 12 w Kancel. Główn. D. P. M. S. Bliższe informacje oraz formularze ofertowe można otrzymać w Dyrekcji P. M. S., ul. Leszno 1 Biuro Zakupów pokój 212 w godzinach biurowych.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 maja o godz. 9-tej rano.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia zapotrzebowanych przedmiotów, wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tych tytułów jakichkolwiek odszkodowań. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Tytułem wadium należy złożyć 5% od sumy wartości oferowanego towaru w gotówce lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu. (Kr 819)

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

DZIŚ PREMIERA pt.:

„Wiosenne Plebiscytum"

z udziałem chóru i baletu „SYRENY". Pocz. przedst. o g. 19.30

KOMITET POMOCY ZIMOWEJ zawiadamia, że dnia 27. 4. 1946

wystąpią w „GOSPODZIE ARTYSTÓW" (dawn. „TABARIN")

podczas WIOSENNEJ NOCY TAŃCA

doborowy zespół 12 braci ŁOPATOWSKICH.

W JANKOWSKI - - -
DUET SHUTT - - -
F. RADULSKI - - -
K. TOMASZEWSKA

Początek godz. 22.

Całkowity dochód ze sprzedaży biletów na rzecz Pomocy Zimowej.

Nie pierzcie w domu!

POWSZECHNA PRALNIA I FARBIARNIA SPÓŁDZIELCZA
Łódź, Śródmiejska 22 (w podwórzu)
przyjmuje bieliznę do prania.
Kantor czynny od 8—18
W cenie zł. 35.— za kilogram
Zapisujcie się na członków. (ag)

Komunikat Nr 1.

z dnia 25 kwietnia 1946 roku.

Zgodnie z Dekretem z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87) Tymczasowy Zarząd Państwowy na m. Łódź i Województwo Łódzkie przekształcony zostaje w Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi.

Począwszy od dnia 1 maja 1946 roku Tymczasowy Zarząd Państwowy na m. Łódź i Województwo Łódzkie używać będzie druków stemplij i pieczęci z nazwą „Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi".

Biura Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego mieszczą się w Łodzi przy ul. Południowej Nr 7.

Stanisław Dowbór
Dyrektor
(pap) Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany D.O.W. VI. w Łodzi ogłasza przetarg na roboty remontowo - budowlane, w budynku wojskowym przy ul. Łomżyńskiej 17/19. — Przetarg obejmuje roboty: rozbiórkowe, ciesielskie, stolarskie, szklarskie, malarskie, instalacyjne, różne.

Ślepe kosztorysy, warunki przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w Rejonowym Zarządzie Kwat. - Bud. w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 17, pokój Nr 7.

Termin składania ofert do dnia 5 maja 1946 roku godz. 11,30 w R.Z.K.B. w Łodzi, ul. Narutowicza 17, pokój Nr 12.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja o godz. 11.30.

Do oferty musi być dołączony kwit o opłaceniu pożyczki na Odbudowę Państwa, względnie zaświadczenie o zwolenieniu z opłaty.

Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej w gotówce, w papierach wartościowych, wzgl. w postaci zabezpieczenia hipotecznego, należy złożyć do Kasy R.Z.K.B. w Łodzi, ul. Narutowicza 17, pokój Nr 4, zaś kwit depozytowy załączyć do składanej oferty.

Wydział Kwat.-Bud. D.O.W. VI w Łodzi zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn prawa wyboru przedsiębiorcy, bez względu na wynik przetargu, bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

WYDZIAŁ KWATERUNKOWO-BUDOWLANY D.O.W. VI.

Centralne Warsztaty Umundurowania i Ekwipunku Łódź, ul. Sterlinga 26, ogłaszają przetarg nieograniczony na gruntowny remont:

a) 17 maszyn łatkowych szewskich

b) 50 maszyn krawieckich.

W ofertach podać należy ceny jednostkowe na remont każdej maszyny z osobna.

Oferty składać należy w kopertach do godz. 10 dnia 6 maja b. r. Otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

Bliższych wyjaśnień udziela Kierownictwo Warsztatów w godzinach biurowych do dnia 30 b. m. włącznie.

Pod uwagę mogą być brane oferty tylko tych firm, które wykażą się dowodem wpłaty lub subskrypcją Pożyczki Odbudowy.

Łódź, 23 kwietnia 1946 roku. (366-p)

Poszukiwanie rodzin

W POWSTANIU w Warszawie zaginął inż. Rerutkiewicz Stanisław. O wiadomość prosi żona Zofia. Łódź, Radwańska 72. (317-p)

PANI, która dała wiadomość o losie mego syna na Okęciu pod Warszawą, proszona jest o podanie swego adresu w Łodzi, Różycka Walentyna, Warszawa, Okęcie, Al. Krakowska 32, lub do brata pod fabrykę. (342-p)

DOLATOWSKI Stefan, zam. Kutno, Jagiellońska 5, szuka córki Jadwigi Dolatowskiej, ur. 24.9. 24 r. w Boguszu ,pow. Baranowicze. (362/p)

SZUKAM Leona Pytlowanego z Rymanowa. Wiadomość proszę kierować Ratajczak, Opole, Stanisława 11. (3225)

Nauka i wychowanie

KURSY MASZYNOPISANIA i stenografii biurowej Wojnara przyjmują zapisy: Kilińskiego 50/7. (3148)

POMOCY w nauce udzieli aplikant sądowy. Oferty do „Dziennika Łódzkiego pod „344-p". (344-p)

Zguby

ZGUBIONO dowód osobisty, kwit rejestracyjny szkód wojennych na nazwisko Rakowicki Henryk, zam. Miedziana 6/8—3. (363/p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Kowalska Kazimiera, zam. Główna 41. (368/p)

ZGUBIONO torebkę z pieniędzmi, kartkami żywnościowymi i dowodem osobistym na nazwisko Józefa Gebel, Pomorska 107—19. Znalazcę proszę o zwrot dowodów. (3224)

SKRADZIONO orzeczenie, wydane przez Państwowy Urząd Repatriacyjny w Łodzi na nazwisko Kajetana Różanowskiego z dnia 30.4. 45 r., Łódź, 8268/45. (352/p)

SKRADZIONO książkę Ubezpieczalni na nazwisko Kowalski Władysław, kartę rozpoznawczą żony Zofii, palcówki dzieci, Ryszarda i Krystyny, metrykę urodzenia Krystyny, legitymację Spółdzielczą i metrykę urodzenia Szelągowskiej Zofii, zam. Złota Nr 8. (351/p)

ZGUBIONO legitymację szkolną Kozłowskiej Danieli, Wólczańska 135-4. (3213)

ZGUBIONO kartę R.K.U. — Brzeziny na nazwisko Świąder Bolesław, Komorów, gm. Ujazd. (3214)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez Rejonową Komendę Uzupełnień — Kalisz, Czesława Bachora. (kr)

ZGINĘŁY dokumenty na nazwisko Kołodziejczak Andrzej, znalazcę proszę o zwrot. (3222)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie rejestracyjne R.K.U. Łódź—miasto i inne dokumenty osobiste na nazwisko Kubiak Juljusz, Łódź, Wólczańska 78. (3209)

UŁANOWSKA MARJA, zagubiła palcówkę i 355 zł. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot. Kościelna 5/3. (3215)

ZGUBIONO palcówkę i metrykę na nazwisko Fornalczyk Genowefa, Grabowa 1. (3208)

ZGUBIONO wszystkie dokumenty na nazwisko Kobylińska Stanisława, Suwalska 23—18. (3218)

ZGUBIONO dowód P.K.P. Haliny Stankiewicz, Koluszki ,dom kolejowy Nr 32. (3201)

ZGUBIONO dowód kolejowy na nazwisko Urzędowska Marta, zam. Kwiecista 1. (365/p)

ZGINĄŁ pies spaniel czarno-biały w okolicy Julianowa. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Orzeszkowej 7, dr Fijałkowski. (324/p)

ZGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez hutę „Kara", oraz kwity wymeldunkowe z gm. Bogusławice na nazwisko Serwa Konstanty, zam. wieś Zarnowice, gm. Bogusławice. (kr 838)

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Pytloch Ignacy, zam. wieś Szydłów, gm. Szydłów. (kr)

Lekarze

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne. Zawadzka 6 tel. 138-81. godz. 3—5.

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109. m. 6. (Ag)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa: specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4. tel. 260-92. (Ag)

Dr Ł. RÓŻYCKI. specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9. tel. 166-29 . (1016)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3 — 6 pp. (1757)

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 15—18. (Ag.)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. tel. 269-96. (613)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. (248/p)

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 — przyjmuje od 3—6.

Dr Jerzy KOWALCZYK. choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3—6, tel. 150-53. (223/p)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek. wątroby. Narutowicza Nr 35, tel. 206-99. (pap)

Dr ANATOL MIKUŁKO. specjalista chorób kobiecych. przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2. (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. tel. 144-45. (ag)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (Ag)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3—7. telefon 181-47. (2297)

Dentyści

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

LEKARZ-STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy. Choroby zębów i jamy ustnej. Andrzeja 2. (2718)

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11—2 i 4—6. Śródmiejska 26. (710)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25. m. 41. (624)

Kupno i sprzedaż

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno—sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

KUPUJEMY złom srebra (używane przedmioty, monety) płacimy najlepiej. Laboratorium: Pl. Wolności 2, m. 2, godz. 8—15. (2949)

KSIĘGARNIA „OŚWIATA" Piotrkowska 182. Poleca wielki wybór książek powieściowych Kupujemy książki we wszystkich językach. (ag)

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, maszyny do szycia „damskie" „męskie" — specjalne. Kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

BIELIZNĘ damską, trykotową, jedwabną, poleca „Syrenka" Mirosławy Stawiskiej, Łódź Kościuszki 93—25 przy Bandurskiego. Kupuje: przędzę, trykot, jedwabne nici, koronki. (111/p)

FARBY, lakiery smar do wozów i artykuły malarskie poleca: E. Hybs i S-ka, Łódź, Wólczańska 135 i Rzgowska 141, tel. 105-05, i 224-14. (Ag)

IGŁY POŃCZOSZNICZE — dziewiarskie, części zapasowe, formy elektryczne skarpetkowe i pończosznicze, szafy, biurko, stoły, krzesła ,natychmiast prywatnie kupimy. Helm, — Śródmiejska 22. (3112)

WIELKI wybór płyt i igieł patefonowych Andrzeja 30 (dawniej Warszawa Złota 30). (ag)

BIELIZNĘ DAMSKĄ, pończochy poleca Zofia Serafinowicz, Nowomiejska Nr 4 (sklep). (2193)

NIWELATORY — teodolity, trójnogi, sprzęt geodezyjny, naprawia — kupuje Warsztat Optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

OKULARY — warsztat optyczny, — Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

KUPIĘ snowalnię mechaniczną na jedwab firma obojętna ,oraz maszyny pończosznicze, mechaniczne: „Ideal", „Korona" lub amerykańskie. Zgłoszenia Główna 22, sklep Misztela. (3152)

KOŃ roboczy do sprzedania zaraz Łódź, ul. Gdańska 184, tel. 145-82. (PAP.

CENTRALA Dostaw Drzewnych dla Przemysłu Węglowego, Katowice, Gliwicka 17, poszukuje stałych odbiorców na trociny. Cena 200 zł za tonę franco wagon bocznica tartaku. (3176)

KSIĄŻKI POLSKIE i niemieckie kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, telefon 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (Ag)

MANEKINY krawieckie damskie i męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17. Pracownia Manekinów. (275/p)

„RYBAK" — sieci — haczyki — żyłki wędkarskie. Gdynia, Świętojańska 47, poczta. (kr. 831)

POSZUKUJEMY natychmiast kotła o powierzchni ogrzewanej ca 25 m kw., stan dobry. Oferty tel. 107-01 do godziny 16-ej. (3187)

OBRAZY Wygrzywalskiego i Kossaka sprzedam okazyjnie. Wiadomość — Szosa Zgierska 263 Hejmanowa. (326--p)

ZAKŁAD Optyczny, Łódź, Narutowicza 36, duży wybór szkieł i opraw, wykonujemy zamówienia na poczekaniu. (ag)

SPRZEDAM rower damski, aparat kinowy 16 Zeiss Ikon walizkowy, aparat do zdjęć kinowych 16 Siemensa, ekran kinowy automatyczny filmy do wyświetlania 16, lampa kwarcowa Hanau. — Nawrot 25/13, godz. 13—14, 19.30—20.30. (336-p)

KUPIĘ dziurkarkę, Śródmiejska 5/16, Sobociński Lucjan, tel. 192-87. (333-p)

JAJA gwarantowanej dobroci po cenach hurtowych sprzedaje „Społem", Oddział Mleczarsko - Jajczarski, ul. Gdańska 184, tel. 253-80 i w następujących filiach: Andrzeja 3, tel. 156-94, Gdańska 11, tel. 133-06, Główna 62, tel. 169-65, Narutowicza 24, tel. 156-96, Piotrkowska 13, tel. 182-05, Piotrkowska 294, tel. 151-20: Rzgowska 67, tel. 142-57. (Kr. 88/M)

KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA" Nr 1 Piotrkowska 147. Księgarnia „Czytelnika" Nr 2 — Piotrkowska 96 załatwia szybko i punktualnie. Wysyła za zaliczeniem pocztowym. Kupuje książki, nuty z każdej dziedziny.

APARAT FOTOGRAFICZNY Leicę (Sumitar, Sumar) Contax. Kupię. Południowa 1. sklep maszyn. (Ag)

ZAKŁAD fryzjerski damsko - męski, bardzo dobrze prosperujący, nowocześnie urządzony z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Adres: Kalisz, Marsz. Żymierskiego 14. 359/p)

WIECZNE PIÓRA — stale kupujemy Harcerska Spółdzielnia „Czuj-Czyn". Warsztat naprawy na miejscu, Piotrkowska Nr 148 do g. 15.30 (350-p)

RADIO super 4 zakresowe, lampy metalowe sprzedam. Południowa 28—4 (3235)

KUPIĘ natychmiast motor — setkę, tylko w bardzo dobrym stanie, telefon 140-43, od 9.30—13. (319/p)

WORKI. Firma FILIŃSKI, Piotrkowska 37. (3204)

KUPIĘ każdą ilość bednarki 0,5 grubej, 16 mm szerokiej. Łódź, Zawadzka 27, m. 12, w godz. od 12—2 pp. (3208)

DO SPRZEDANIA działka ogrodzona siatką powierzchni 4812 metrów kwadratowych w suchej pięknej, lesistej okolicy, na trasie linii kolejowej Łódź — Koluszki, przy stacji kolejowej oddalonej 3 minuty drogi pieszej. Na działce znajduje się studnia, wapno lasowane w 1939. Oferty kierować do Administracji pod „Działka" (1879)

CENTRA Przedstawicielstwo na Łódź i województwo. Baterie, szprychy, łańcuchy rowerowe, latarki i żarówki. Al. Kościuszki 22, tel. 160-81. (Ag)

Zaofiarowanie pracy

TKACZY na krosna angielskie i zakardy, oraz 1 majstra tkackiego i przewlekaczy poszukuje firma F. Jarisch, Łódź, Dąbrowska 17—19. (268/p)

POTRZEBNA pomoc domowa. Kilińskiego 209, m. 6. (3182)

EKSPEDIENTKA rutynowana i kawiarka umiejąca pracować na maszynie „Ekspress" potrzebna do cukierni „Ziemiańskiej" Piotrkowska róg Zawadzkiej. (3179)

POTRZEBNE dwie zdolne krawcowe i uczennica do pracowni sukien i okryć damskich. Kazimiera Kłonowicz, Piotrkowska 114-7. (3199)

POWAŻNA S-ka Importowo-Eksportowa poszukuje od zaraz pomocników buchalterów. Wyczerpujące oferty z załączeniem odpisów świadectw składać do Administracji pisma sub — „Spółka". (3189)

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki na koszule męskie, Śródmiejska 5-16, tel. 192-87, Sobociński Lucjan. (332-p)

POSZUKUJEMY fachowego reprezentacyjnego kierownika do zakładu gastronomicznego. Oferty składać „Dziennik Łódzki" sub „Kierownik". (kr)

MASZYNISTKĘ biegle piszącą przyjmie UNRRA, Narutowicza 13. (3232)

KRAWCZYNI do pierwszorzędnego salonu poszukiwana, tel. 168-80. (356/p)

POSZUKUJĘ od zaraz fryzjera damskiego, pierwszorzędna siła. Zgłoszenia: Kalisz, ul. Marsz. Żymierskiego Nr 14. (360/p)

POSZUKUJĘ samotnego fachowca do farbiarni i pralni chemicznej w Białogrodzie. Warunki: mieszkanie, całodzienne utrzymanie, pensja. Wiadomość: W. Fotyga, Kopernika 57, m. 12. (3221)

POTRZEBNE zdolne i podręczne do sukien, Piotrkowska 175, m. 11. (3227)

KASJERKA, fryzjer damski młody i panienka do mycia głów potrzebni. Zakład fryzjerski, Sienkiewicza 39, tel. 145-74. (3226)

POTRZEBNE samodzielne bardzo dobre krawcowe, wymagana dłuższa praktyka. Warunki dobre. Andrzeja Nr 7, m. 15. (3210)

ZDOLNE podręczne do krawieczczyzny potrzebne. Al. 1 Maja 41—39. (3216)

POTRZEBNY buchalter (ka) ze znajomością buchalterii przebitkowej do Spółdzielni Handlowej. Zgłoszenia: tel. 126-33, w godz. 8—15. (Kr)

POTRZEBNA dziewczynka na praktykę i do pomocy do pracowni bielizny męskiej, K. Balary, Piotrkowska 15, m. 4. (PAP 1061)

KUCHARKA pensjonatowa potrzebna od zaraz, pierwszorzędne gotowanie. Oferty, odpisy świadectw, zgłaszać: Ciechocinek, willa „Irena". (343/p)

POTRZEBNE: biuralistka maszynistka obeznana z korespondencją, sporządzaniem list płac, praktykanka biurowa, maszynistka i ekspedientka. Dział Perfumerii Linkowski, Piotrkowska 120, sklep, godz. 8—9 i 16—17. (3223)

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Włókienniczego b. L. Geyer w Łodzi, ul. Piotrkowska 293, poszukują wykwalifikowanego ekspedytora do magazynu przędzy. Zgłaszać się w Biurze Personalnym w godz. 8—11. (Kr 99/M)

PODRĘCZNA zostanie natychmiast do krawcowej przyjęta, Narutowicza Nr 45/5. (PAP 1063)

FABRYKA Wyrobów Dzianych, Pomorska 65, poszukuje rutynowanego buchaltera - kalkulatora. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w godz. od 9 do 11. (3241)

Poszukiwanie pracy

LABORANT mlecz. przyjmie każdą pracę: administrację majątku, mleczarni, rachunkowość mlecz. inspektorat mlecz. Oferty pod „Laborant" do Administracji. (357/p)

PANNA z dobrego domu poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty pod „23 lat". (361/p)

MAGISTER farmacji (kobieta) z 9-cioletnią praktyką, poszukuje pracy w Łodzi. Oferty do Administracji pod Nr 177. (3220)

DYPL. TECHNIK BUDOWLANY — STUDENT Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (lat 27 z praktyką poszukuje pracy możliwie w godzinach popołudniowych w zakresie budownictwa i architektury jak plany, projekty, kosztorysy, obliczenia, modelowanie, maszynopismo, ewent. nadzór robót. Poważne oferty składać w Administracji Dziennika pod „Student WSSP". (3234)

Lokale

ODDAM pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty do „Dziennika Łódzkiego" pod „Zaraz" (310-p)

PIWNICY chłodnej dość obszernej z łatwym dostępem lub innego pomieszczenia poszukuję. Zgłoszenia: telefon pod Nr 223-84. (3144)

PIWNICY lub innego pomieszczenia z dopływem wody bieżącej na wytwórnię wód gazowych poszukuję. Tel. 121-12. (334-p)

LOKALU fabrycznego o powierzchni ca 500 m², na parterze, z dobrym dojazdem, poszukuję na prywatny przemysł chemiczny. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia kierować W. Jaszkowski, Częstochowa, ul. Narutowicza Nr 32, m. 8. (Kr 836)

DAM utrzymanie za pokój niekrępujący, śródmieście z wygodami i opiekę nad sześcioletnią. Tel. 186-50. (3180)

ZAMIENIĘ 5 pokoi w Sopocie na 4 w Łodzi, Nowozarzewska 18-5. (3177)

SAMOTNY poszukuje elegancko umeblowanego pokoju w centrum miasta przy kulturalnej rodzinie. Dobrze zapłacę. Tel. 212-07. (345-p)

POSZUKUJĘ większego mieszkania w centrum dla celów handlowych. Chętnie zapłacę za remont. Oferty do Administracji pod „348/p) (348/p)

POKÓJ za usługę w biurze do oddania. Wiadomość: Zarząd Powiatowy S. L., Al. Kościuszki 27. (3259)

KTO ZAMIENI SIĘ: mam willę 4 pokoje ewentualnie 2 pokoje z kuchnią, ogródek, komórki, blisko las, staw, na trasie Łódź — Zgierz do tramwaju 3 min. na mieszkanie najmniej 3 pokoje z kuchnią w centrum Łodzi. — Warunki bliższe do omówienia. Oferty do Administracji pod „Las". (3231)

DO WYNAJĘCIA budka z placem. Wiadomość: Piotrkowska 225—7. Dozorca. (3250)

LOKAL przemysłowy w śródmieściu mogę wydzierżawić, przystąpiłbym również do spółki. Oferty do Administracji „Przyszłość". (355/p)

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, lub 1 z kuchnią w centrum lub w dzielnicy willowej. Wszelkie koszta zwrócę. Wiadomość: Inflancka 7—1 (dojazd 13-ką). (3229)

POSZUKUJĘ sklepu na ul. Piotrkowskiej do Pl. Wolności od Andrzeja za zwrotem kosztów. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego" pod „100" (353/p)

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią z wygodami dla wojskowego na inne. Bloki oficerskie, Jerzego 5/7, m. 32, blok III. (3230)

POSZUKUJĘ lokalu handlowego na pracownię przy Piotrkowskiej lub w pobliżu, wszelkie koszta remontu zwrócę, pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia: Cegielniana 8, sklep spożywczy. (Ag)

2—3 POKOJE z kuchnią w podmiejskiej miejscowości pod Łodzią, potrzebne na zamieszkanie na lato i zimę z niezbędnym umeblowaniem. Pożądana okolica Radogoszcza. Wiadomość: tel. 222-67. (PAP 1060)

Różne

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolinowa, Piotrkowska 30. (pap)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

PORTRETY z każdej fotografii, artystyczne wykonanie — Foto - Śmigacz Piotrkowska 6, tel. 171-84. (ag)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofa 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na **trwałą ondulację** na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

FOTOGRAF — Legionów 1 — przyjmuje roboty amatorskie ze zniżką. Wykonanie solidne, szybkie. (ag)

FOTO REPRODUKCJA i portrety z każdej fotografii wykonujemy szybko „Fototechnika", Łódź, Przejazd Nr 36. (Ag)

UNIEWAŻNIA się rachunek Nr 16331 z dnia 15.4.46 r. na 250 kg cukru à zł. 168.— zł. 42.000.— na nazwisko Czekanowski, Pabianice, Zamkowa 25. (3162)

FABRYKA maszyn i warsztaty reperacyjne przeprowadzają wszelkiego rodzaju roboty z działu maszyn dziewiarskich (saneczkowych) Łódź, Pogonowskiego 34. (325-p)

ZARZĄD Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Łódzkiego, prosi wszystkich członków o przybycie w dniu 28 kwietnia 1946 r. o godz. 11 rano do lokalu Biblioteki Publicznej, Andrzeja 14 na Walne Zgromadzenie Członków. (313-p)

POSZUKUJĘ okazji przejazdów samochodem osobowym Łódź — Warszawa, tel. 173-50. (PAP)

ZARZĄD szpitala Św. Józefa w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie Sekcji Opieki przy Polskim Czerwonym Krzyżu za złożoną ofiarę: 30 sztuk męskich szlafroków nowych i 16 piżam męskich nowych. (358/p)

ARTYSTYCZNIE ceruję wszelką garderobę. Śródmiejska 6, m. 5 fr. I-sze piętro. (3219)

MAM lokal i gotówkę w Łodzi, proponuję spółkę z kupcami z Gdyni lub Gdańska, może być hurt, branża obojętna. Oferty pod „Oświęcimiak" 149027. (315/p)

UNIEWAŻNIA się zaginione w 1943 roku weksle na sumę zł. 900.—, wystawione przez Bolesława Lalka (pocz. Lubochnia) w 1938 r. (3232)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—09076 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2.
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567.